Nr 73. Kraków, Piątek 30 Marca 1906 Rok XXV

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgr. z przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| W Państwie Niemieckiem . . . . | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ — „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Od wydawnictwa.

Z początkiem nowego kwartału rozpoczniemy w felietonie naszego dziennika druk pięknej powieści współczesnej Tadeusza **Kończyńskiego** pod tyt.

**„Nad głębiami."**

Równocześnie zamieszczać będziemy w pewnych odstępach czasu

**„Szkice z Królestwa Polskiego",**

osnute na tle obecnych stosunków polsko-rosyjskich, a skreślone przez pierwszorzędne pióro literackie, kryjące się pod pseudonimem „Jana Zawiszy".

## W masce obłudy.

Po wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, postąpienie większości Koła polskiego wobec wniosków wszechniemieckich przedstawia się dopiero w pełnej jaskrawości. Mowa prezesa Dzieduszyckiego nie może w niczem zmienić naszego sądu, wydanego na tem miejscu wczoraj o uchwale większości Koła polskiego.

Hr. Dzieduszycki starał się wykazać, że Koło polskie zawsze oświadczało się za zwiększeniem autonomii wogóle, a w Galicyi w szczególności, wyliczając przy tej sposobności wszystkie wnioski autonomiczne i adresy, jakie uchwalano w Sejmie, lub zgłaszano w parlamencie. Bardzo to efektownie wygląda; szkoda tylko, że nie dodano, co się z temi wnioskami i adresami stało? Dlaczego Koło polskie, do niedawna jeszcze tak wpływowe, nie starało się dla nich wywalczyć posłuchu? A ileż to wniosków autonomicznych spoczywa zabagnionych w komisyi parlamentarnej Koła polskiego? Oprócz innych, spoczął tam także autonomiczny wniosek posła Doboszyńskiego, zgłoszony w Kole polskiem przed dwoma laty. Ani się go nie tknięto do tej chwili.

Hr. Dzieduszycki przyodział konserwatywną większość Koła w płaszcz autonomiczny i w tem przebraniu przemycić ją pragnął poza narodowe baryery do wszechniemieckiego imperyum pp. Wolfa i Schoenerera. Ten płaszcz pokrył jednak inne zgoła [illegible]tencye. Jeżeli bowiem konserwatyści polscy rzeczywiście są szczerymi zwolennikami samorządu krajowego, to dlaczego, mimo próśb i nalegań, nie chcą do udziału [illegible] przypuścić szerszych [illegible] społecze[illegible]? Na ostatniej sesyi sej[illegible]maskowali się zupełnie, jako klika, która wszystko pragnie obrócić na własny użytek. Interes kraju i narodu jest dla nich frazesem, gdy w grę wchodzi interes ich partyi. Ci rzekomi autonomiści polscy zrobili wszystko, na co zdobyć się mogło ich wyrafinowane samolubstwo koteryjne, aby autonomię zohydzić wobec ludu i mieszczaństwa w Galicyi.

**My żądamy zwiększenia autonomii**, ale odczyszczonej z tych... naleciałości, jakiemi pokryła ją kilkudziesięcioletnia robota konserwatywna. **My żądamy samodzielności Galicyi**, ale nie wprzągniętej w jarzmo tej koteryi, która za dotychczasowy upadek kraju dźwiga srogie brzemię odpowiedzialności.

Należało bogdaj na ostatniej sesyi sejmowej, — gdy zapowiedź rządowej reformy wyborczej parlamentarnej unosiła się nad głowami posłów, uchwalić reformę sejmowej ordynacyi w duchu postępu i sprawiedliwych postulatów ludu. Wtedy można było wystąpić w szacie autonomicznej w parlamencie. Ale przyoblekanie się w nią dzisiaj w Wiedniu, gdy w kraju kopie się i odtrąca wszystkich, którzy do udziału w reprezentacyi samorządnej się zgłaszają, **jest czystą maskaradą** i niczem więcej. Precz z tą maską obłudy! Nie o autonomię walczycie, ale o utrącenie powszechnego głosowania do parlamentu, które może wszechwładzę waszą w kraju podkopać.

Hr. Dzieduszycki starał się usprawiedliwić głosowanie Koła polskiego za wnioskami Wszechniemców. Nie chcemy, mówił, pomagać przeciwnikom dynastyi w państwie, my tylko pragniemy zadokumentować, że chwilę uważamy za stosowną do rewizyi konstytucyi. Jeżeli już mowca chciał koniecznie podkreślić różnice polityczne, zachodzące między delegacyą polską, a klubem wszechniemieckim, to należało zaiste znamion tych wyliczyć więcej. Bo czyż poza dynastycznemi względami, niczem już więcej Koło polskie nie różni się od Wszechniemców austryackich? A jeżeli Koło, w myśl zresztą uchwały swojej z 5 b. m. uznało „iunctim" między zwiększeniem autonomii krajów i reformą wyborczą, to czyż **zmuszone było**, dla zaznaczenia tego swojego stanowiska, uciekać się aż do wniosku pangermanistów austryackich o wyodrębnienie Galicyi? Czyż mowa hr. Dzieduszyckiego z 8 b. m. nie wypowiedziała już tego postulatu, czyż zresztą Koło nie mogło zdobyć się w tej kwestyi **na własny wniosek nagły**, lecz koniecznie zapożyczać się musiało u wrogów imienia polskiego?!

Tutaj nic na tem nie zależy, jak sobie hr. Dzieduszycki interpretować zechce wniosek pp. Wolfa i Schoenerera, ale o wszystkiem, o duchu i celu wniosku, wyrokuje interpretacya jego twórców. A przemówienie Franki Steina nie zostawia najmniejszej wątpliwości co do motywów obu wniosków wszechniemieckich. Był on pod tym względem bezczelnie otwartym. Powiedział przecież wprost, że Niemcy chcą się pozbyć Galicyi, aby prędzej i łatwiej uporać się z resztą Słowian i utorować w ten sposób Hohenzollernom tryumfalny pochód do Austryi. A Schoenerer wzywał ducha Bismarka, aby unosił się nad zwolennikami jego wniosku!

I po tem wszystkiem większość Koła polskiego miała jeszcze odwagę głosować za wnioskami Wolfa i Schoenerera! Przypuszczaliśmy, że w ostatniej chwili cofnie się jeszcze Koło polskie tą furtką odwrotową, jaką im, przez mowy swoje, otworzyli Franko Stein i Schoenerer. — Przedstawiciel Koła mógł powiedzieć: ze względów autonomicznych mieliśmy zamiar głosować za nagłością tych wniosków, ale po mowach Steina i Schoenerera, jako Polacy, uczynić tego nie możemy. — Tymczasem Koło w zaciekłości swojej przeciw reformie wyborczej wytrwało „usque ad finem". Mimo wszystkich antecedencyj, większość Koła głosowała za wnioskami wszechniemieckiemi, **tak rozumianemi, jak je ich twórcy interpretowali**, nie jak je przedstawić usiłował hr. Dzieduszycki, **bo nie on był tych wniosków właścicielem**, lecz Wolf i Schoenerer.

To wystarczy, aby kraj zdał sobie jasno sprawę ze skandalu, jakiego widownią był wczoraj parlament austryacki. Koło polskie głosujące za wnioskiem wrogów narodu naszego, jest przecież czemś niebywałem! W dodatku czyni to Koło polskie dla obalenia reformy wyborczej do parlamentu, której w zasadzie pragną wszyscy, całe społeczeństwo. Wreszcie za to postąpienie zyskuje Koło polskie aprobatę i współudział galicyjskich... **narodowych demokratów**. I to jest kropką nad „i" w tej całej sprawie.

## O wyodrębnienie Galicyi.

Mowa młodoczeskiego posła dra Stranskyego, wygłoszona na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej parlamentu austryackiego w dalszej dyskusyi nad wnioskami Wszechniemców, była od początku do końca gorącym apelem do „honoru i uczuć narodowych" większości Koła polskiego. Mowca zaznaczył zaraz na wstępie, że wnioski rzeczone mają na celu jedynie **udaremnienie reformy wyborczej i rozbicie stronnictw słowiańskich**. Następnie zwrócił się do reprezentacyi polskiej i zastrzegł się przedewszystkiem przeciwko zarzutowi hr. Dzieduszyckiego, jakoby Czesi kwestyę szerszej autonomii krajów traktowali jedynie „dla parady". Czechom zależy dużo na najściślejszej przyjaźni z Kołem polskiem i dlatego mowca nie chce równą bronią odpłacać Kołu, musi jednakże stanowczo odeprzeć tego rodzaju podejrzenie. Należy przedewszystkiem stwierdzić, że pojęcie autonomii w polityce austryackiej pochodzi z czeskiego słownika politycznego. Czesi zawsze byli wierni tej idei; będą oni i nadal za nią walczyli wszelkiemi siłami, gdy będą przekonani, że walka doprowadzi do pożądanego rezultatu. Ale właśnie dlatego, że idea ta jest tak świętą dla Czechów, nie mogą popierać obecnych wniosków — Wszechniemców!

Mowca zapytuje, czy wogóle może coś uczciwego, coś dobrego dla Czechów i Polaków pochodzić **z tej strony**. Polacy powinni uprzytomnić sobie przecież wszelkie krzywdy i obelgi, jakie od długiego szeregu lat wyrządzali im Wszechniemcy. **Czyż niema już w polityce punktu honoru?** Mowca pyta dalej, czy Polacy i Słowianie wogóle nie byliby naprawdę rasą mniej wartościową, gdyby taki podarek Danaów przyjęli z tej strony?

Wszechniemcy — wywodził mowca dalej — wcale nie twierdzą, że chcą służyć idei autonomii, tylko przez wyodrębnienie Galicyi dążą do tego, aby Niemcy mogli lepiej majoryzować resztę ludów słowiańskich. I do tego chcecie, wy panowie, chociażby tylko formalnie dopomódz? **Czyż jest możliwe, aby choćby jedna polska ręka się podniosła, z przyczyn rzeczowych, za takim wnioskiem z dobrem i czystem sumieniem?** O co chodzi? Wszechniemcy mówią, że o wyodrębnienie Galicyi; Polacy mówią, że nie o wyodrębnienie Galicyi, ale w każdym razie o poparcie myśli autonomicznej, przyczem jednakże dają do poznania, że także wyodrębnienie Galicyi obecnieby im konweniowało. Otóż pozwalam sobie zapytać się wszystkich posłów tej Izby, członków rządu, a głównie reprezentanta interesów galicyjskich w ministerstwie, z ręką na sercu: **Czyż Galicya nie ma już odrębnego stanowiska w Austryi?** Czy Galicya jest administrowana i rządzona z Wiednia?

Tu mowca wykazywał obszernie różnicę między stosunkami **w Galicyi i w Czechach**. W Galicyi wszystkie urzędy, począwszy od namiestnika, są w rękach Polaków, Czesi znosić muszą rządy niemieckich namiestników i urzędników. Lepszego „wyodrębnienia" Wszechniemcy zapewne Polakom nie dadzą.

Mowca apelował dalej do względów **pobratymstwa** u Polaków. U nas — mówił — rządzą i administrują żywioły obce, które nie mają serca, ani zrozumienia dla życia i narodu. Musicie więc pojąć, że **dziwnem się nam wydaje**, gdy właśnie przy takiej kwestyi, która **ma nam cokolwiek pomódz**, podnosicie walkę o autonomię. W takiej chwili powinniście się, panowie z Galicyi, zapytać przecież, **czy nie wyrządzacie nam wielkiej krzywdy?** Życzymy sobie dojścia do skutku reformy wyborczej, bo — chociaż nie w zupełności — to przecież w części uwzględni życzenia narodu czeskiego.

Poseł Stransky przypomniał następnie Polakom **Wrześnię** i właściwy charakter Wszechniemców, jako „**ekspozytury Hohenzollernów**", co już wczoraj przytoczyliśmy w depeszy z Wiednia. Stronnictwo to — mówił — pragnie wnioskiem tym wbić klin między narody **słowiańskie**. Czy Polacy pozwolą użyć się do tego? Mowca zakończył wywody swoje następującem oświadczeniem:

„Jesteśmy zawsze gotowi, choć nie na polu reformy wyborczej, to we wszystkich innych ważnych żądaniach naszego narodu iść z wami, i **nie odłączymy się od was**. A szczególnie nie damy się oddzielić od was przez stronnictwo, które tego nie czyni w interesie jedności państwa, tylko **celem rozbicia go na korzyść państwa sąsiedniego**, do którego — jak się spodziewamy — nie chcecie należeć. **Apeluję więc do waszego sumienia politycznego, apeluję do honoru.** Spoglądnijcie na wnioskodawców, a przypomnijcie sobie wszystko, co wam w tej Izbie i przez nią uczynili. Rozważcie tendencye tego stronnictwa. Jeżeli uważacie to za zgodne z **waszem sumieniem, z waszym honorem i waszą przeszłością**, uczynicie to, co uważacie za stosowne, ale my to uczynimy, co nietylko nakazuje nam interes, **ale także nasz honor, a ten każe nam odrzucić wszystko, co pochodzi z rąk Wszechniemców**".

Wywody generalnego mowcy „pro" (poseł Stransky mówił jako generalny mowca „contra") posła **Schalka** nie zawierały nowych ważniejszych szczegółów. Główną treść odpowiedzi posła **Abrahamowicza**, ujętej w formę „faktycznego sprostowania" na mowę Stranskyego podaliśmy również już w wczorajszym numerze. Mowca Koła zaprzeczał, jakoby twierdzenie posła Dzieduszyckiego, iż pewne stronnictwa poruszają przy reformie wyborczej sprawę autonomii, odnosiło się do **Czechów**. Fakt, że wzięli zarzut ten do siebie dowodzi, iż czują się winni w tym kierunku. Poseł Stransky — mówił poseł Abrahamowicz dalej — wypowiedział bardzo ładne słowa, lecz dla nas piękne słowa nie są miarodajne; dla nas miarodajne są czyny. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Młodoczesi głosowali za wnioskiem Steina i Wolfa, wtedy cała kwestya autonomii przyszłaby w komisyi na tapet. Jeżeli zaś panowie przeciw temu głosujecie i przychodzicie z wnioskiem, o którym z góry jesteście przekonani, że w Izbie w tem brzmieniu, jak został wniesiony, będzie przegłosowany, wtedy może usprawiedliwione będą słowa Dzieduszyckiego, że wnioski takie zgłasza się tylko: „pour l'honneur du drapeau".

Po głosowaniu nad wnioskami Wszechniemców, którego wynik jest już znany, czeski poseł **Herold uzasadniał wniosek czeski o rewizyę konstytucyi**. Mowca wskazał na stosunek do Węgier i na to, że konstytucya z r. 1867 nie okazała się dobrą. Wniosek domaga się nowego ukształtowania stosunków z uwzględnieniem historycznych praw królestw i krajów. Koniecznem będzie rozgraniczenie kompetencyi parlamentu i sejmów w tym kierunku, aby **ekonomiczne i narodowe kwestye były przydzielone sejmom**. Sprawę narodowej autonomii należałoby uregulować w drodze rewizyi konstytucyi. W ten sposób uregulowanoby ustawowo równouprawnienie języków i narodowości. Spór niemiecko-czeski może być załatwiony tylko przez ogłoszenie zasady równouprawnienia obu narodowości **w drodze ustawodawstwa krajowego**. Mowca przedstawiał obszernie potrzebę odpowiedzialności rządów krajowych wobec sejmów i wywodził, dlaczego Młodoczesi **nie życzą sobie „iunctim"** między reformą wyborczą a rewizyą konstytucyi. Z[illegible]niem **mowcy ci, którzy do[illegible] „iunctim", są nietylko przeci[illegible] formie wyborczej, ale także prze[illegible] rewizyi konstytucyi**.

Po mowie tej przerwano obrady i odroc[illegible] dyskusyę nad tym wnioskiem do piątku.

Po posiedzeniu Izby ukonstytuowała się [illegible]**misya dla reformy wyborczej**. Prz[illegible]dniczącym wybrano pos. **Marchetta** 27 [illegible] sami, zastępcami **Ploja i Malfattiego**. [illegible] dłuższej dyskusyi zgodzono się, aby kom[illegible] odbywała w dniach, w których niema posie[illegible] Izby, dwa posiedzenia, z wyjątkiem po[illegible]ku i soboty. W inne dnie odbywać si[illegible] posiedzenia komisyi o godzinie 5 po p[illegible] Na wniosek pos. **Szustersicza** uchw[illegible] **dopuścić stenografa do obrad**.

Kwestya głosowania za nagłością wnio[illegible] wszechniemieckich wywołała wielką bur[illegible] **Kole polskiem**. Nie było jeszcze wyp[illegible] aby tylu członków Koła polskiego **usun[illegible] się** od głosowania. Faktycznie nie głoso[illegible] z większością Koła polskiego całe ludowe [illegible]trum ks. Pastora i lewe skrzydło grupy d[illegible]kratycznej, do którego przyłączyli się posło[illegible] **Roszkowski i Jabłoński**. A poni[illegible] minister **Piętak** także od głosowania s[illegible]chylił, więc wogóle 18 **członków K[illegible] polskiego nie oddało swoich gło[illegible] za wnioskami prusofilów**[illegible]**ckich**. — Dobrze się stało, że [illegible] w ten sposób zaznaczono na zew[illegible]ność ludowej i demokratycznej op[illegible] od tej, którą, w sposób tak nie l[illegible] wagą narodową Koła, reprezent[illegible] wypadku jego większość.

Co za szkoda, że tych 17 po[illegible] szczamy, że dr Piętak na wszel[illegible] siałby się uchylić od głosowan[illegible]




**Podział okręgów wyborczych w Galicyi.**

# W kraju obiecanym.

### Szkice z Kaukazu.

(Dokończenie.)

Chciwość matki-przyrody, bezmiar pożądania, co wije się z rozkoszy i woła „jeszcze — i jeszcze!" — w obłędzie, w gorączce — do skonu; nawałnica wszystkich żądz, zbudzonych naraz i miotających się bez ujścia, — szał wyobraźni dzikiej, płomiennej, wypartej z wszystkich form bytu i własną mocą gnanej — horda czerwonych olbrzymów w przepaść, na koniu lecąca za wrogiem — i śmierć, śmierć czarna, skrzydlata, w sto młotów miażdżąca góry, kamień, szkło...

Niema ratunku. Zdala na wzgórzu stoją ludzie w blaskach pożarnych — widma piekielne. Skamieniali, milczący, skuci, wpatrzeni w ogień.

Z pod czarnych gęstych chmur dymu, jak z pod ciężkiej zasłony, ukazuje się co chwila scena ogromnie jasna, bijąca w oczy grozą zniszczenia.

Pali się szereg zbiorników nafty, pół miliona pudów nafty się pali — więc musi być jasno, ohydnie jasno! Nafta syczy, skwierczy, gotuje się, smarzy, — i przelewa poza brzegi wraz z ogniem. Z gardzieli pękatych zbiorników raz po raz bucha, strzela w niebo słup krwawy olbrzymiej średnicy.

Tyle jest paliwa, takie sute, tłuste, nieprzebrane bogactwo palne, że ogień niekiedy igra z niem jak z wrogiem, już spętanym, już przytroczonym do siodła. Więc każe mu pofolgować, ręce rozwiązać, aby przypiec go po chwili jeszcze wściekłej, mściwiej i już to chowa się w sadle rozgotowanem, tarza się w niem lubieżnie, rozpala jego obfitością, wypuszczając grube zwoje dymu, — już wydobywa się na powierzchnię, liże ją, ssie, dusi płomieniem, cmoka i jęczy z rozkoszy i nabrawszy chuci, rozgorączkowany, rozpalony jeszcze potężniej — jeszcze wyżej rwie się w górę i ogarnia zbiorniki sąsiednie.

Łączą się wnet dwa słupy w łuk potężny, tryumfalny, w podkowę czerwoną, od nieba do ziemi. Duszą się w uścisku w obłokach krwią nabrzmiałych — i znowu powracają do opaszczonych ofiar.

Siła, ciągłość ognia wstrząsa bryłami rozczerwienionego żelaztwa, niby pustą blaszanką; ulewa żagwi, w taniec puszczona, jak płatki śniegu w zamieci, wznieca pożar w najdalszych kątach stepu.

Wszędy, dokąd oko sięgnie, stoją na mogiłach krasne szkielety wieżyc. Pali się dwieście studni wiertniczych w różnych kierunkach!

Ogień zżarł z nich w jednej chwili cielesną powłokę — suche tkanki drzewne. Pozostały kształty piramidy, wewnątrz puste, o żarzących się wiązaniach. Chwila — i runie to wszystko w gruzy. Jedna, druga, trzecia, na prawo, na lewo, hen — daleko, chwieją się, walą, jak drzewa podcięte, a ogień po trupach się ślizga dalej i dalej, rozlewa się rzeką nieprzepartą poprzez maszyny, kotły, narzędzia wiertnicze, teraz wykrzywione, wykręcone, pogrzebane pod belkami.

Już nic nie dziwi, nie wstrząsa. Niema ratunku, — ludzie się śmieją i tylko okiem ogarniają huragan, hulający po stepie, jak stado rozwścieczonych bawołów.

Niema ratunku, — więc pal, więc niszcz, morduj, no... jeszcze, jeszcze...

Wtem z jakiegoś szybu tryska fontanna ropy naftowej. Ziściły się wreszcie nadzieje, tak — ziściły. Cha, cha! Tryska — w ogień. Przekleństwo. Dwadzieścia tysięcy pudów na dobę. Przekleństwo. Wszystko w ogień.

Nowe widowisko: paląca się fontanna. Niczem wszystko, co było. Wąż wydziera się w górę — długi, jak raca.

Ziemia nie wie, co czyni. Bito ją, wiercono, drażniono przez pół roku, aż wreszcie rozwarła swą pierś i wyrzuciła zdroje. Tak, wyrzuciła — w nicość. Podła! Zatrzymaj, zachowaj! Nie słucha. Kotłuje dalej, kamienie, piasek ciska, bije w górę wyniosłą, wspaniałą wstęgą ognia.

Śmiech porywa wszystkich. Jest w tem zjawisku potęga sarkazmu. „Oto mnie macie — odpowiada ziemia. — Jestem zwęglona do cna. Zachowałam tę nędzną naftę, o którą tak się dobijacie. Weźcie teraz: waszą jest. Cha, — pali się, w dym zamienia? A cóż to myśleliście, że uderzę wtedy, kiedy wam się spodoba, spokojnie, grzecznie, jak wodotrysk w akwaryum? Pożar! Po to jest nafta, aby się paliła. Żądze się wasze palą"...

Tak niekiedy kobieta pozornie zimna i niewzruszona, błyśnie nagle bogactwem uczucia, ręce zarzuci na szyję temu, co ją długo budził, aż zbudził wreszcie ze snu, i cała mu się oddaje...

A on przeląkł się siły wybuchu i patrzy jej w oczy niepewnie, tchórzliwie... Wtedy go on[illegible] ośmieszy, przepędzi.

Pożar się szerzy. Znużeni ciągłością wrażeń, wracają wszyscy do kasyna. Za tydzień, dwa tygodnie, „nec locus ubi — incendium fuit". Nowe, białe wieżyce wyrastają jak grzyby. Bogacą się teraz składnicy drzewa. Nafciarze wyrywają sobie cieśli. Płaca szalenie podskakuje w górę. — I znowu wre w szybach bez przerwy...

Tylko morze się śmieje z ludzi, opętanych nadmiarem, brakiem, czy wyczerpaniem nafty. Śmieje się z chciwości opasłych Ormian, wiecznych sporów i kłótni o szmat ziemi. Nie to morze, w samem Baku, zalane tłuszczem odpadków, ropą — lecz to, które zna każdy, kto już od brzegu odbił, daleko wypłynął, — nie wróci.

Umie ono wchłonąć wszystkie żądze i pozostać czystem.

I jest pięknem tak pierwotnem, jak młode zwierzę, kąpiące się w słońcu, i tak złożonem jak dusza ludzka, odradzająca się w śmierci i ginąca przez odrodzenie.

G[illegible]

głosować przeciw wnioskom wszechniemieckim! W tym wypadku bowiem nagłość wniosku Wolfa odrzuconoby w imiennem głosowaniu faktyczną mniejszością 153 głosów przeciw 164 głosom, gdy wczoraj za nagłością oświadczyło się 153 głosów przeciw 147.

Wiedeńska „Polnische Correspondenz“ zamieszcza oświadczenie hr. Dieduszyckiego, że między Kołem polskiem a wszechniemieckimi posłami w sprawie ich wniosków nie było żadnych rokowań i żadnych układów. Deklaracya ta nie zmniejsza chyba ani na jotę odpowiedzialności Koła za to, że głosowało za wnioskami wszechniemieckiemi.

Od przywódcy centrum Koła polskie-o ks. Pastora otrzymuje „Poln. Corresp.“ sprawie zachowania się tej grupy przy głosowaniu nad wnioskami nagłemi o wyodrębnienie następujące oświadczenie: 1) Sprawa wyodrębnienia Galicyi jest zbyt poważną, aby mo-a być traktowaną w formie wniosku nagłego; ) wniosek został wniesiony przez posłów wszechiemieckich, którzy są zdeklarowanymi rogami narodu polskiego; 3) wniosek ostał przedłożony z nienawiści do Pola-ów i celem utrzymania hegemonii Niemców. tych przyczyn frakcya centrum nie brała działu w głosowaniu nad tym wnioskiem. Frakcya centrum jednakże wszystkiemi środkami będzie dążyła do pomnożenia mandatów z Galicyi użyje wszelkich środków, aby słuszny stan osiadania został zapewniony.

Jakie konszachty odbywają się poza kulisami, aby tylko obalić reformę wyborczą, dowodzi tego podana przez „Narodni Listy“ wiadomość, że podczas bytności następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, w Pradze odbył się na jego cześć obiad, na który między innymi przybył hr. Franciszek Thun i inni członkowie arystokracyi. W rozmowie towarzyskiej omawiano także kwestyę reformy wyborczej, dając wyraz tym obawom, o których była też mowa w parlamencie.

## Nieszczera radość.

Nareszcie po dziesięciu tygodniach pozornych obrad urzędowych i prywatnych, które w rzeczywistości były walką z intrygami niemieckiemi, nadchodzą telegramy z Algeciras, że konferencya marokańska w najdrażliwszej sprawie policyi międzynarodowej doszła do porozumienia. W sprawie tej -ały naprzeciw siebie Niemcy i Francya. Chodziło główmie o generalnego inspektora policyi w Mar-u, mającego reprezentować wobec sułtana wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencyi.

Niemcy chciały w urzędzie inspektora generalnego urzeczywistnić zasadę międzynarodowości — Francya sprzeciwiała się temu z całą energią. Gabinet berliński, trzymając się zasady, że długie targowanie się („Feilschen) znuży przeciwnika i skłoni go do ustępstw, żądał z początku bardzo wiele, aby po „opuszczeniu z ceny“ jeszcze mieć dostateczny zysk. Tym razem dyplomacya pruska przeliczyła się, Francya bowiem w tej ważnej dla niej sprawie nie myślała ustąpić mimo całej pojednawczości Rouviera, a następnie obecnego ministra spraw zagranicznych.

...wało się, że konferencya spełznie na niczem, ... jeszcze i tak już zaogniony ...edy wystąpili z projektami pośredniczącemi ...i Włoch, Austryi, wreszcie Stanów Zjednoczonych. Generalny inspektor pierwotnie obok dozo- ... francuskimi i hiszpańskimi oficerami policyi ...roku miał posiadać osobną komendę nad od... w mieście Casablanca, gdy atoli Francya ...zyła się stanowczo przeciwko temu, zrezy...no z tych atrybucyj generalnego inspektora ...go siedziby w Casablanca. Pojawił się następ...rojekt, ażeby generalny inspektor przebywał ...gerze i składał sprawozdania ciału dyploma...nu. — Ale i przeciw temu oświadczyła się ...ądając, ażeby generalny inspektor podle...t sułtanowi, przez co usuniętoby zasadę ...odowości, tak niemiłą dla gabinetu pary...

...ey ze swojej strony energicznie protestowa...iw żądaniom Francyi. Zdawało się — jak ...ieliśmy — że konferencya rozbije się, ale ...niej chwili delegat Stanów Zjednoczonych, podał projekt, który, jak donoszą telegramy, ...e przyjęty równie przez Francyę jak i przez ...y. Projekt Withego zawiera tylko poprawki ...ykułów 7 i 8 projektu, zredagowanego przez ...ów. Otóż White proponuje, ażeby generalny ...er policyi składał sprawozdania równocześ... ...ądowi marokańskiemu (maghcenowi) i dzie... ciała dyplomatycznego w Tangerze, ażeby ...yplomaci mogli stwierdzić, że policya wy... swoje agendy po myśli uchwał konferen... ...reklamacyj jednego z przedstawicieli ...angerze ciało dyplomatyczne, zawia... rząd marokański, żądać może, aże... ...rządził śledztwo w sprawie, przez ...lesionej.

...ego, jak donosi Agencya Havasa, ...cya, ale francuscy i niemieccy de... ...strony przyjęli go na razie tylko ...

...j największej trudności konferen... ...załatwi rychło. Prasa niemiecka ...dzi, że pomiędzy Francyą a Niemcami nastą... już porozumienie i podnosi z tego powodu ...yk radości. Nieszczera to radość. Niemcy robią ...ne gute Mine zum bösen Spiel“. Gabinet ber...ski spodziewał się czegoś innego po konferencyi, ...szył na zupełne upokorzenie Francyi i przeracho... się dotkliwie. Pisaliśmy o tem kilka razy, więc ...eraz tylko zaznaczamy ten fakt porażki dyploma...cyi pruskiej.

## Kłopoty Bülowa.

Pogłoski o przesileniu kanclerskiem w Berlinie nie przybrały dotychczas pewniejszej formy; przeciwnie, półurzędowe organa berlińskie przeczą im w sposób dość stanowczy. Mimo to w szerszych kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że stanowisko ks. Bülowa nie jest już tak pewnem, jakiem było dotychczas, i że długo już nie będzie mu danem kierować nawą wielkiego cesarstwa niemieckiego. Faktem jest, ... jego polityka zagraniczna nie była szczęśli... w ostatnich latach. Pozorne sukcesy zamie... się w rezultacie niemal stale na przykre ... ...cie doszło do tego, że Niem... ...pełnem prawie odosobnie... ...niki niemieckie — w odosobnieniu wcale „nieświetnem“.

Lecz nie to podobno zachwiało stanowiskiem kanclerskiem. Wilhelm II ma wszelki powód okazywać w tym kierunku pewną pobłażliwość dla niepowodzeń politycznych ks. Buelowa, on sam bowiem nie mało zawinił, że Niemcy w tak niekorzystne dostały się położenie. Przyczyną nieporozumień ma być sprawa inna zupełnie, w porównaniu z komplikacyami zagranicznej polityki bardzo mała i nieznaczna, i to w dziedzinie polityki wewnętrznej, a mianowicie autokratyczne wmieszanie się Wilhelma w atrybucye kanclerza. Powstało ono rzekomo o osobę nowego kierownika urzędu dla kolonij niemieckich.

Jakkolwiek kolonie te są już bardzo znaczne a koszta ich utrzymania i zwłaszcza zwalczania ciągłych niemal w nich buntów, stanowią pokaźną pozycyę w budżecie Rzeszy niemieckiej a niemniej w rubryce jej długów — administracya kolonialna nie spoczywa w ręku osobnego sekretarza stanu w randze ministrów, lecz tylko w rękach „dyrektora“ podlegającego sekretaryatowi stanu dla spraw zagranicznych. Pociąga to za sobą rozmaite niedomagania, z wielu stron twierdzą nawet, że właśnie z tego powodu administracya kolonii tyle wykazuje braków. Poprzednim dyrektorem urzędu kolonialnego był dr Stübel. Padł on ofiarą niepowodzeń w wojnie z Hererami i Hotentotami w niemieckiej południowej Afryce i po nim zamianowany został na to stanowisko prezydent Towarzystwa kolonialnego, młody ks. Hohenlohe. I ta nominacya podobno stała się przyczyną chwilowego przesilenia kanclerskiego.

Fama głosi, że Wilhelm II wybrał sobie ks. Hohenlohego na kierownika spraw kolonialnych zupełnie samowolnie, że kanclerz dowiedział się o tym cesarskim wyborze dopiero po dokonanym fakcie. Do tego przyłączyła się inna komplikacya. Książę Hohenlohe nie chce podobno zajmować stanowiska podrzędnego. Zgodził się on na wezwanie cesarza tylko pod warunkiem, iż urząd dyrektora kolonij zamieniony zostanie na sekretaryat stanu, na osobny wydział samodzielny — a cesarz przyrzekł rzekomo spełnić ten warunek i zażądał od kanclerza, aby przeprowadził sprawę tę w parlamencie. Tu atoli spotkała się ona z poważną opozycyą. Utworzenie osobnego sekretaryatu stanu dla kolonij możliwem byłoby tylko w razie, gdyby zgodziło się na to potężne zawsze jeszcze stronnictwo centrum.

Tymczasem to właśnie stronnictwo zraził sobie książę Hohenlohe gorącem popieraniem projektu tworzenia w koloniach szkół bezwyznaniowych oraz innemi swojemi krokami. Centrum stanowczo też odrzuca projekt cesarski — i ks. Bülow znalazł się nagle w położeniu bardzo trudnem. Cesarz zaczyna tracić do niego zaufanie, a że wogóle lubi często zmieniać swoich doradców, względnie wykonawców swej woli, mówią w kołach politycznych Berlina już głośno, że chwila, w której Bülowa zastąpi na stanowisku kanclerza ten sam ks. Hohenlohe, jest już niedaleka.

## Kronika wiedeńska.

**Wiedeń**, 28 marca.

(Sztuka polska w Wiedniu. — Krytycy wiedeńscy o naszych artystach. — Felietony w „Zeit“ i „Pester Lloyd“. — Dalsze głosy. — Strejk lekarzy).

(x). Podobnie jak w poprzednim roku święci sztuka polska i na tegorocznych wystawach tutejszych prawdziwy tryumf, a że tak jest, dowodzą głosy krytyków wiedeńskich. W dzienniku „Zeit“ Hugon Haberfeld, który wiedzie z „Secesyą“ walkę nieubłaganą, pisząc o jej tegorocznej wystawie, twierdzi zaraz na wstępie, że jest ona nowym „krokiem wstecz“. Jeżeli mimo to — powiada Haberfeld w dalszym ciągu swojego sprawozdania — wystawa „Secesyi“ nie jest dziełem nieudałem, to dzięki obcym gościom. Wymieniwszy szereg nazwisk niemieckich, zaznacza wspomniany krytyk: „A potem opłaci się widzieć wystawę dla krakowskiej „Sztuki“. Nie jest przecież ona dla nas nowością: w jesieni 1902 r. widziano ją w Secesyi po raz pierwszy. Ale to, czem ona wiązała naówczas, mianowicie fakt radykalnie nowożytnej sztuki polskiej, to wiąże widza znowu; prócz tego u niektórych jej adeptów zaznaczyć należy fazy rozwoju, a także stanęły do apelu nowe imiona“.

Podniósłszy następnie nowe okoliczności, pośród których dokonał się zwrot ku nowożytności w sztuce polskiej, pisze Haberfeld: „Przewrót powstał najpierw w literaturze, a potem w sztuce, w której jakby przez noc wystrzeliło nowe pokolenie malarskie o świetnych zdolnościach, gdy w architekturze i rzeźbie nie ma godnego wzmianki przyrostu. To też przeważnie malarze są członkami „Sztuki“. Tym razem brakuje przerastającego innych geniuszem Wyspiańskiego, który porywa równie jako malarz, poeta i inżynier. Także Józef Mehofer, najsilniejszy między nimi temperament malarski, nie dał tym razem rzeczy o pełnej wartości. Za to występują na plan pierwszy dwaj inni malarze. Przedewszystkiem Ferdynand Ruszczyc, artysta równie wszechstronny, jak pełen ducha, który z naturalistycznego malarza zagonów stał się pierwszorzędnym wizyonerem dekoracyjnym.“ Opisawszy obraz Ruszczyca „Nec mergitur“, o którym, jak zresztą o całej sztuce polskiej w Wiedniu, umieściliście felieton waszego sprawozdawcy, powiada Haberfeld, że drugi obraz Ruszczyca p. t. „Zimowa baśń“ byłby najpiękniejszą dekoracyą do znanej sztuki Hauptmanna: „I Pippa tańczy“ („Und Pippa tanzt“).

Wymienia następnie z uznaniem dzieła W. Slewińskiego, Fałata, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, Weissa i Frycza, a wreszcie obszerniejszą wzmiankę poświęca „Racławicom“ Chełmońskiego. W obrazie tym upatruje Haberfeld „symbol przepaści pomiędzy dawnem a nowem malarstwem polskiem, kamień graniczny w dziejach polskiej samowiedzy. Na przodzie w świetle dnia rzeczywistego klęczą modlący się chłopi, postacie, które dziś jeszcze można spotkać na zagonach ojczystych. Ale drogi wódz Kościuszko i jego otoczenie stoją naprzeciw horyzontu niby cienie, które zdają się oddalać i rozpływać.“ Czy ten symbol chciał wyrazić artysta rzeczywiście — czy też krytyk podsunął mu go tylko?

W budapeszteńskim dzienniku „Pester Lloyd“ znany krytyk tutejszy Hevesi umieścił felieton, poświęcony wystawom w „Secesyi“, „Künstlerhausie“ i „Hagenbundzie“. Podobnie jak Haberfeld zaznacza i Hevesi wyraźnie, że „główną wagę tegorocznej wystawie Secesyi nadają Polacy“, a następnie daje charakterystykę malarskiej techniki w obrazach Wojtkiewicza, Hofmana, Jakimowicza i Gottlieba. „Są to — powiada Hevesi — „incohérents“, jak się wyrażają w Paryżu, ale wysoce uzdolnieni. Idą tak daleko, że Karol Frycz układa z pstrych kawałków papieru obrazy dekoracyjne. Szczegóły zawiodłyby za daleko. Wymieniam kilka tylko nazwisk: Wyczółkowski, Ruszczyc, Slewiński, Pankiewicz, Stanisławski, Kamocki; jest także uwielbiany Chełmoński. Wykwintnym pejzażystą jest Hirszenberg.“ Omawiając wystawę „Hagenbundu“, wymienia Hevesi nie bez pewnego przekąsu Sichulskiego i H. Uziembłę, a z pośród ogromnej masy płócien, rozwieszonych w salonach „Kunstlerhausu“ przyznaje wielkie zalety portretowi Adama hr. Potockiego, wykonanemu przez Pochwalskiego.

Oto głosy, które dotąd odezwały się o sztuce polskiej w Wiedniu. Zapewne w innych dziennikach pojawią się także krytyki, a wtedy nie omieszkam zaznajomić z niemi czytelników „Nowej Reformy“.

Strejk lekarzy gminnych w całej Austryi Dolnej z wyjątkiem Wiednia trwa dalej. Mija drugi miesiąc, a Wydział krajowy nie myśli zaradzić złemu, stojąc na stanowisku nieprzejednanego „pracodawcy“. Namiestnictwo zwołało w tej sprawie ankietę, do której weszli przedstawiciele rządu, gmin i lekarzy strejkujących. Na posiedzeniu, które owa ankieta odbyła przedwczoraj, przewodniczący radca dworu Thiels wezwał obecnych, ażeby natychmiast rozpoczęli obrady nad projektem instrukcyi służbowej dla lekarzy gminnych. Przedstawiciele lekarzy całkiem słusznie odmówili, ażeby równocześnie rząd przedłożył projekt krajowej ustawy sanitarnej, łącznie z projektem instrukcyi służbowej. Reprezentanci Wydziału krajowego oświadczyli, że w obradach merytorycznych nie mogą brać udziału, gdyż przybyli tylko wysłuchać życzeń wszystkich czynników, zajmujących się tą sprawą. Po tem oświadczeniu obrady ankiety stały się bezprzedmiotowemi, mimo to jednakże przedstawiciel rządu, dr Netolitzky poruszył myśl utworzenia natychmiastowego komisyi z reprezentantów rządu, Wydziału krajowego i lekarzy, celem wypracowania projektu ustawy sanitarnej i instrukcyi służbowej. Przedstawiciele lekarzy poparli tę myśl, oświadczając atoli, że od strejku nie odstępują, owszem, na przyszłość będą go jeszcze surowiej przestrzegać. W ten sposób skutkiem dziwnego uporu ze strony Wydziału krajowego ustały w całej Austryi Dolnej wszystkie agendy lekarskie po gminach ze szkodą dla ludności.

# Kronika.

**Kraków**, 29 marca.

**Mapa okręgów wyborczych.** W numerze dzisiejszym zamieszczamy mapkę nowych okręgów wyborczych w Galicyi według projektu rządowego. Okręgi te utworzone zostały, jak wiadomo, nie z powiatów politycznych, lecz z powiatów sądowych. Wystarcza rzucić okiem na tę mapę, aby poznać, jak sztuczna była geometrya, za pomocą której dokonano podziału. Zwracamy przytem uwagę, że 18 okręgów miejskich, zaliczonych w projekcie do okręgów polskich, nie są osobno wyszczególnione na mapie. Wykazuje ona jedynie granice okręgów wiejskich.

**Uroczysty wieczór Kościuszkowski** odbędzie się w sobotę 31 b. m. w sali starego teatru. Wieczór ten urządza „Związek Polek“ na Dom pracy dla kobiet. Na program składa się: odczyt, oraz bogaty program deklamacyjno-wokalny z udziałem wybitnych sił artystycznych. Bliższe szczegóły w afiszach rozlepionych po rogach ulic.

Poprzednio zakupione bilety są ważne. Przed wieczorkiem zakupywać je można w księgarni K. Wojnara, ul. Szewska 13.

**Wygrana batalia p. Battaglii.** Posłem do Rady państwa z okręgu miejskiego Tarnów—Bochnia w miejsce ś. p. dra Stojałowskiego wybrany został baron Roger Battaglia, który otrzymał 877 głosów (w Tarnowie 629, w Bochni 258). Kontrkandydat wybranego dr Zygmunt Hofmokl otrzymał głosów 503 (w Bochni 206, w Tarnowie 297), a więc liczbę głosów bardzo poważną. Fakt ten okazuje, że gdyby dr Hofmokl kandydaturę swoją wcześniej był zgłosił, a nie — jak to uczynił — w ostatniej chwili, batalia barona Battaglii z pewnością nie odniosłaby sukcesu, bo i teraz, mimo tak gorącego poparcia kahału w Tarnowie a rządu krajowego w obu miastach, zwycięstwo jego było co najmniej wątpliwe.

**Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyły się posiedzenia trzech sekcyj Rady miasta.

Sekcya szkolna najpierw pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, następnie pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego obradowała nad sprawą przyjęcia wyższej szkoły handlowej w Krakowie na etat gminy, a po obszernej dyskusyi uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski odpowiednie. Następnie obradowano nad sprawą udzielenia prezenty na posadę nauczycielki w szkole wydziałowej im. Konarskiego do przedmiotów szkolnych grupy pierwszej i ułożono terno kandydatek.

Sekcya VI (wojskowa) obradowała pod przewodnictwem r. m. Juliusza Epsteina i uchwaliła wydelegować do komisyi poborowej jako członków radców Epsteina i Godzickiego, a na zastępców Drobnera i Jaworskiego. W końcu przyjęto do gminy 17 osób na podstawie 10-letniego t. zw. zasiedzenia, a 2 osoby za opłatą po 40 koron, odmówiono zaś przyjęcia do gminy 6 osobom dla braku ustawowych wymogań.

Sekcya skarbowa obradowała pod przewodnictwem r. m. Alberta Mendelsburga. Z pośród wielu innych spraw załatwionych, uchwalono przyznać Towarzystwu kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich w Krakowie i Podgórzu jednorazowy zasiłek w kwocie 300 koron; Towarzystwu pań św. Wincentego a Paulo jednorazowy zasiłek w kwocie 200 koron; konwentowi Braci miłosierdzia na cel leczenia ubogich chorych mieszkańców Krakowa 1000 koron, oraz instytucyi humanitarnej „Kropla mleka“ w Krakowie kwotę 500 koron.

**„Prima-Aprilis“** na dochód Koła Pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“, który postanowił powitać mieszkańców naszego grodu, ma się przedstawić w niedzielę we własnej osobie, z pękami fiołków, śmiejący się i płaczący, chmurny i promienny, w czapce arlekina, z berłem pogromcy zimy. Bociany już przybyły i otrzymają wszystkich programowych obietnic. „Prima-Aprilis“ przygotowuje ze swojej strony specyalne podarunki, niespodzianki i przysmaki dla gości w takiej ilości, aby wszyscy mieszkańcy Krakowa mogli być obdarowani.

**Przedstawienie na kasę emerytalną artystów.** Przypominamy, że przedstawienie na rzecz funduszu emerytalnego w teatrze miejskim odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia. Dane będą dwie sztuki dawno nie grane, a zawsze mile widziane: „Romantyczni“ E. Rostanda, z p. Michałem Tarasiewiczem w roli Percineta, oraz prześliczny obrazek L. Rydla p. t. „Z dobrego serca“, z udziałem dyr. Solskiego.

W bufecie, bezinteresownie odstąpionym na rzecz funduszu przez p. Michalika, obejmą sprzedaż artystki teatru, które zajmą się również sprzedawaniem programów w foyer.

Bilety nabywać można już od dzisiaj w kasie zamówień Grigara (Rynek linia A-B).

W czasie antraktów odegra „Harmonia“ pod osobistym kierunkiem dyr. Górskiego następujące utwory: Zarzycki — Polonez, Thomas — uwertura z op. „Mignon“, Saint-Saens — Taniec cygański, Godard — Walc koncertowy.

**Odczyt.** W piątek dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu wypowie w auli Collegium novum profesor uniwersytetu dr Włodzimierz Czerkawski odczyt p. t.: „Socyalizm doby dzisiejszej“. Bilety po 1 koronie są do nabycia w księgarni Spółki wydawniczej.

**Z Muzeum narodowego.** Trzeci oddział Muzeum narodowego, Dom Jana Matejki przy ulicy Floryańskiej, otrzymał w ostatnich czasach w darze kilka listów Matejki. Jedne z nich, mianowicie trzy listy do Wojciecha Kornelego Stattlera, złożone zostały na razie jako depozyt przez p. Cecylię Stattlerową z Warszawy i cenne są tem, że rzucają zgoła inne światło na stosunek Matejki do profesora, niż go dotychczas przedstawiały krążące z ust do ust wersye. Dwa dalsze listy, jeden z r. 1873, drugi z r. 1888, pochodzą ze spuścizny po śp. Henryku Gropplerze, ciotecznym bracie mistrza. Do zbiorów Dom Matejki ofiarowała je zamieszkała w Kielcach p. Stefania Jarońska, za który to dar dyrekcya Muzeum narodowego składa ofiarodawczyni najserdeczniejsze podziękowanie.

Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że w rękach bardzo wielu jeszcze osób znajdują się zapewne listy i korespondencye Matejki, będące pierwszorzędnym materyałem dla historyków sztuki i biografów mistrza. Rzecz prosta, że należy i powinno się całą tę korespondencyę jak najprędzej wydać Muzeum narodowemu, w którego statucie i programie leżą wydawnictwa związane z historyą sztuki i kultury. Muzeum przystąpiłoby w miarę zebranego materyału do opublikowania korespondencyi genialnego malarza i w tym celu zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich osób o łaskawą pomoc w tej mierze. Kto przekłada dobro i interes powszechny nad szlachetne wprawdzie, lecz nie pozbawione egoistycznej ambicyi umiłowanie autografów Matejki, ten świadom niebezpieczeństwa, grożącego wszystkim dokumentom i pismom, pozostającym w rękach prywatnych, pospieszy chętnie z oddaniem ich w wieczyste przechowanie do zbiorów Muzeum narodowego, a względnie Domu Matejki. Dla kogo zaś autografy mistrza przedstawiają zbyt wielką „pretionem affectionis“ tak, że nawet w formie depozytu nie oddałby ich do zbiorów muzealnych, wyświadczy dyrekcyi wielką i cenną przysługę, dostarczając wiernego odpisu dotyczących listów i dokumentów. Doznawszy tylokrotnie i tak wszechstronnego poparcia, żywi dyrekcya Muzeum niepłonną nadzieję, że apel ten nie przebrzmi bezskutecznie.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawy przedruk.

**Wieczór muzyczny** urządza w dniu 2 kwietnia w sali Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Kółko śpiewackie urzędników Towarzystwa ubezpieczeń na dochód funduszu wdów i sierot im. Henr. Kieszkowskiego. Program zapowiada solowe i chóralne popisy śpiewackie, grę na skrzypcach i grę na fortepianie z udziałem pań Szeligowej i Uzarskiej, pp. Ferentza, Isakowicza i Rzący.

**IV koncert symfoniczny**, poświęcony wyłącznie utworom L. van Beethovena, urządza w piątek d. 6 kwietnia w sali starego teatru ruchliwe Towarzystwo przyjaciół muzyki „Harmonia“ z współudziałem prof. dra Franciszka Bylickiego, który odegra z towarzyszeniem orkiestry wspaniały koncert Es-dur, oraz p. Stanisława G. Żeleńskiego, który odśpiewa dwie pieśni: „In questa tomba oscura“ i „Na chwałę Stwórcy“. — Orkiestra symfoniczna „Harmonii“, która dzięki usilnej pracy swego dyrektora, p. Jana Górskiego, i doborowemu kwartetowi smyczkowemu, złożonemu z wybitnych sił amatorskich z koncertmistrzem p. St. Giebułtowskim na czele, stanowi obecnie pierwszorzędny zespół symfoniczny, wykona trzecią uwerturę do „Leonory“ i symfonię C-mol.

Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w godzinach od 9—12 i od 3—6, a w dzień koncertu od godz. 6 wieczór przy kasie.

**Koncert St. Barcewicza.** Jutrzejszy koncert Barcewicza, który ma odbyć się w sali starego teatru, pod względem obfitości programu i doboru kompozycyj przedstawia się bardzo zajmująco. Z większych kompozycyj Barcewicz odegra M. Brucha „Fantazyę szkocką“ w 5 częściach, dalej utwory: Bacha, Wormsera, Beethovena, Czajkowskiego, Statkowskiego, Landowskiej i Wieniawskiego. Prof. Golmer grać będzie Griega, Chopina, Noskowskiego i Zarębskiego. Zwolennicy niezwykłego talentu znakomitego naszego skrzypka — a tych u nas chyba nie brak — zapełnią niewątpliwie doszczętnie salę, korzystając skwapliwie ze sposobności usłyszenia króla naszych skrzypków. Nazajutrz w sobotę po koncercie krakowskim gra Barcewicz w Tarnowie.

**Ze sfer sądowych.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości powołał radcę sądu krajowego dra Tadeusza Bresiewicza w Krakowie do służby przy ministerstwie sprawiedliwości. Dr Beresiewicz obejmie w ministerstwie referat spraw administracyjnych i osobowych dla zachodniej Galicyi, w miejsce zamianowanego radcą dworu i prezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie p. Wilhelma Seidla.

**Zaginiona obłąkana.** Wczoraj po południu wydaliła się z mieszkania przy ulicy Stradom 16, sześćdziesięciokilkoletnia umysłowo chora Sara Ryfka Lipschütz i dotąd nie wróciła. Rodzina prosi o zawiadomienie o miejscu pobytu chorej.

**Z Cieszyna** piszą nam: Wieczór ku czci Słowackiego odbędzie się staraniem Czytelni ludowej d. 1 kwietnia (niedziela) w Domu Narodowym w Cieszynie. Bogaty program wieczoru wypełni część muzyczna i deklamacye „Testamentu“ Słowackiego i 3 scen z „Balladyny“. Odczyt wygłosi dr Lucyan Rydel.

**Kolbuszowa**, 27 marca. Trzeci z rzędu odczyt, urządzony przez niedawno zorganizowane Koło Towarzystwa Szkoły ludowej, wygłosił 25 bm. akademik p. Maryan Siekierski na temat „Kornel Ujejski“. Pięknie opracowany odczyt doznał przychylnego przyjęcia ze strony licznie zgromadzonej publiczności, która rzęsistemi oklaskami podziękowała prelegentowi za jego pracę. Tego samego dnia żegnał serdecznie tut. Sokół łącznie z całem gronem nauczycielskiem skromną ucztą nauczyciela p. Wincentego Hałkę, który z dniem 1 kwietnia obejmuje posadę nauczyciela gimnastyki przy szkole rzeźbiarskiej w Zakopanem. Jako kilkoletni naczelnik Sokoła położył p. Hałka wielkie zasługi około rozwoju ruchu ćwiczebnego w tut. Sokole. Jego zasługą, jego pracą jest zorganizowanie 2 oddziałów ćwiczących, tj. oddziału doborowego i oddziału uczniów. Przez odjazd p. Hałki ponosi tut. Sokół ogromną stratę. Nic więc dziwnego, że w licznych mowach dziękowano mu za trudy i pracę dla tut. gniazda i życzono mu, by na nowym posterunku zyskał sobie taką sympatyę i uznanie, jakiem cieszy się tutaj nietylko jako Sokół, nauczyciel, ale jako dobry obywatel.

## Ze świata.

**Z Warszawy.**

— Akcya wyborcza zbliża się do końca. Wczoraj odbyło się zebranie przedwyborcze VIII okręgu pod przewodnictwem inż. Majewskiego. Przemawiali adw. Fr. Nowodworski, p. Sobieszczański, dr T. Trzciński, Gosicki, robotnicy Sawicki, Zawadzki i inni. Na zakończenie dokonano próbnego głosowania. Podczas przemówienia dr Trzcińskiego do sali wtargnęło bez biletów dwóch nieznanych nikomu ludzi, z których jeden na zapytanie o bilet wejścia pokazał nóż, drugi rozrzucił paczkę proklamacyj socyal-demokracyi. Obu natychmiast wyprowadzono poza obręb gmachu.

Na dziś wyznaczone były wybory w 114 fabrykach warszawskich, zatrudniających ogółem 19.554 robotników, w celu wyboru po jednym pełnomocniku od każdej fabryki, z których zgromadzenia ogólnego wyjść miało trzech wyborców do miejskiego zebrania wyborczego.

Ogółem dał się jednak stwierdzić zupełny brak zainteresowania się wyborami, tak, że przypuszczać można, iż z kuryi robotniczej wyjdzie pełnomocników bardzo mało, a może ich zupełnie zabraknie. Zrzekli się zupełnie udziału w wyborach robotnicy z fabryk: Lilpopa i Rau, Plewkiewicza, gazowni miejskiej, zakładów drukarskich Orgelbrandów, Bormana i Szwedego, Handkego, Ortweina, Karasińskiego i t. d.

Personal biura centralnego, składający się ze stu kilkudziesięciu osób, kończy swoje zajęcia w dniu 31 b. m. i od 1 kwietnia będzie uwolniony. Biuro centralne pozostanie nadal w zmniejszonym składzie pracowników.

Zarządzający centralnem biurem wyborczem, rz. r. st. Pohlens, wyjechał do Petersburga w sprawie wyborów.

— Bandytyzm nie ustaje. Do administratora domu przy ulicy Ordynackiej przyszło wczoraj wieczorem trzech drabów pod pretekstem wynajęcia lokalu, poczem, zatrzasnąwszy drzwi, przyskoczyli do p. P. i, grożąc rewolwerami, zażądali pieniędzy. Na odpowiedź p. P., że pieniędzy nie ma w domu, dwóch rabusiów chwyciło go za ręce, a trzeci zaczął przetrząsać szuflady w biurku, gdzie znalazł 500 rubli otrzymane od lokatorów za komorne. Zrabowawszy pieniądze bandyci najspokojniej wyszli z mieszkania.

— Wczoraj w południe do składu wyrobów tytuniowych I. Rosenbluma przy ulicy Leszno wtargnęło ośmiu młodych ludzi, i oświadczając, że są anarchistami, zażądali pod groźbą rewolwerów wydania im pieniędzy. Jeden z współpracowników składu wyjął rewolwer i strzelił do najbliższego napastnika — który runął, ugodzony kulą w brzuch, reszta zaś uciekła.

— „Warszawski Dniewnik“ donosi, że rozporządzeniem ministra wyasygnowano 5.300 rubli, jako zapomogę na dalsze wydawanie ... kancelaryi generał-gubernatora pisma ludowego ... ęzyku polskim ...

**Z Łodzi.**

— Do fabryki Mittkego przybyło wczoraj dwóch mężczyzn, żądając 25 rubli na rzecz partyi socyalistycznej. Niemal równocześnie weszło kilka innych osób, które wystrzałami z rewolwerów zabiły jednego z bandytów na miejscu — drugiego zaś ciężko raniły. Była to zemsta P. P. S. za podszywanie się pod miano partyi dla wyłudzania pieniędzy na cele osobiste.

— W Zgierzu onegdaj do sklepu monopolowego wtargnęło 8 zamaskowanych mężczyzn, którzy, uzbrojeni w rewolwery, zażądali od zarządzającego sklepem, Linka i jego rodziny, tam obecnej, kluczów od kasy. Złoczyńcy zabrali 100 rubli, poczem wtargnęli do mieszkania, skąd zabrali jeszcze 20 rubli. Zbiegli oni bezkarnie.

**Z Litwy.** Z Mińska donoszą, że wydalono stamtąd drogą administracyjną dra Kamińskiego, wzbraniając mu także pobytu w Warszawie, Petersburgu, Moskwie i Odesie. W innych miejscowościach pozwolono mu mieszkać. Karę wyznaczono mu za to, że odmówił udzielenia pomocy lekarskiej wojskowym, należącym do pułku semionowskiego.

W Wilnie aresztowano na ulicy adwokata Urbanowicza.

**Zmienne są losu koleje.** W Ekaterynodarze aresztowano 1 marca p. Suchickiego, jednego z członków deputacyi mieszczan, która się przedstawiała hr. Wittemu, — tego samego, który dostał od premiera 20 rubli i zaszczycony był jego pocałunkiem.

**Eugeniusz Carrière**, jeden z najwybitniejszych malarzy francuskich, umarł w Paryżu, licząc 57 lat życia. Oddawna cierpiał na raka krtani i był skazany na powolną śmierć, którą ciągłe operacye odwlekały, łudząc chorego, że odzyska zupełnie zdrowie. Nie rychło zdobył sobie uznanie i były długie lata ubóstwa, w którem cierpliwie żył ze swoją żoną, zarabiając marny grosz tanlemi portretami. Jego obrazy rodzajowe i portrety zjednały mu później zasłużoną sławę i... dochody.

**Katastrofa w Courrières.** Śledztwo w sprawie katastrofy w kopalni węgla pod Courrières nie prędko się skończy, gdyż sędzia śledczy musi przesłuchać ogromną liczbę świadków. Górnik Vincent, przesłuchany przedwczoraj oświadczył, że pożar nie wybuchnął w polu węglowem, ale w starym chodniku, który służył jako skład drzewa. Składano tam zużyte drzewo, zamiast je wywozić na świat. W chwili katastrofy znajdować się tam miało 80 metrów sześciennych drzewa. Vincent twierdzi, że ogień powstał skutkiem nieostrożności robotnika, który był zajęty w owym składnie drzewa.

**Eksplozya kopalni.** Z Tokio donoszą: W kopalniach w Takasima, niedaleko Nagassaki, powstała eksplozya, w której zginęło 250 robotników.

## Ze stowarzyszeń.

**Towarzystwo kolonij wakacyjnych.** Onegdaj odbyło się zgromadzenie członków Towarzystwa kolonij wakacyjnych w Krakowie, na którem dokonano wyborów zarządu i wydziału. Prezesem Towarzystwa wybrany został prof. dr Henryk Jordan, pierwszym wiceprezesem dr Franciszek Bujak, II. wiceprezesem Stanisław Bednarski, gospodarzem Wiktor Pogorzelski, zastępcą gospodarza Józef Kurowski, sekretarzem Teofil Stupnicki, zastępcą se-

kretarza dr Jan Jakóbiec, skarbnikiem Stanisław Koprowicz, zastępcą skarbnikiem Władysław Koch; do wydziału weszli pp.: Franciszek Chowaniec, Tadeusz Kołomłocki, Kamil Kraft, Michał Nowosielski, Sławomir Odrzywolski, Stanisław Riess, Ignacy Stein, Stanisław Swierzyński, dr Władysław Wasung, dr Stanisław Weiner, dr Ludwik Wilczyński.

**Walne zgromadzenie** majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich w Krakowie odbędzie się 30 b. m. o godz. 3 popołudniu w sali Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ w Krakowie przy ul. Sw. Krzyża l. 3.

---

**Hojna ofiara.** P. Franciszek Macharski, właściciel handlu pod firmą A. Hawełka, przesłał na ręce p. Porębskiego, jako prezesa Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, dar w kwocie 500 koron na cele budowy domu leczniczego w Zakopanem dla młodzieży handlowej. Nie pierwsza to już ofiara tego rodzaju ze strony p. Macharskiego, który przy nadarzającej się sposobności zaznacza swe sympatye dla celów samopomocy pracowników handlowego zawodu. Za dar ten prezydyum Stowarzyszenia zasyła ofiarodawcy gorące podziękowanie.

---

**Ubogi artysta.** Młody rzeźbiarz, który ukończył szkołę rzeźbiarską w Zakopanem, Gabryel Gabryelski, przyjęty do szkoły rzeźbiarskiej prof. Turka w Wiedniu, prosi życzliwe osoby o ułatwienie mu wyjazdu na miejsce przeznaczenia, gdyż nie posiada funduszu na podróż. Przedstawione nam świadectwa stwierdzają, iż zasługuje on w zupełności na poparcie ze strony osób opiekujących się młodemi talentami.

Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“.

---

**Mianowania i przeniesienia.** Kierownik ministerstwa kolei żelaznych przeniósł rewidenta Eugeniusza Mehoffera z Krakowa do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych asystentowi Aleksandrowi Kubieckowi w Stanisławowie i Tadeuszowi Bobrzyńskiemu, adjunktowi w Krakowie. — Oficyał Władysław Kucharski w Żywcu zamianowany został naczelnikiem stacyi w Skawinie; przyjęci zostali: Maryan Hintzinger, jako bezpłatny wolontaryusz dla ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, a Adolf Lüftner, jako kancelista dla dyrekcyi w Krakowie. — Przeniesieni zostali: kancelista Józef Kossowski z Dębicy do Suchej; asystent Stanisław Derechowski z Bogoniowic-Ciężkowic do Podgórza-Płaszowa, a asystent Franciszek Pajączkowski z Kalwaryi do Skawiny.

---

**Komitet młodzieży** szkół średnich, który urządzał 24 b. m. obchód rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, zebrał drobnemi ofiarami, tak podczas nabożeństwa w kościele N. Maryi Panny, jak podczas wieczornego pochodu, kwotę 47 K 88 h i złożył ją na cele Tow. „Szkoły ludowej“ na ręce zarządu głównego.

**Odczyt dla dzieci.** Oprócz p. Ordon-Sosnowskiej, która łaskawie obiecała opowiadać bajki jutro o godzinie 5 w hotelu Saskim dzieciom małym i dużym — współudział łaskawie przyrzekł p. Węgrzyn, który również wypowie kilka bardzo zajmujących utworów. Ceny miejsc: dla dorosłych pierwsze rzędy 2 K, dla dzieci 1 K; dalsze rzędy dla dorosłych 1 K, dla dzieci 40 h.

**Raut artystyczny**, urządzony 18 b. m. na dochód Towarzystwa pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego w salach starego teatru, przyniósł 1744 K 25 h czystego dochodu.

**Studya we Wrocławiu.** Udającym się na studya do Wrocławia wszelkich informacyj udziela p. Jan Riemer kand. chemii (Wrocław — Gr. Scheitnigerstr., 38, III).

**Z armii.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza mianowanie pułkownika Józefa Gutera z 5 p. p. komendantem 57 p. p. w Tarnowie.

**Składki.** Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysławy Chęcińskiej złożył p. Tadeusz Wasung 10 K dla Tow. „Szkoły ludowej“.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysławy Chęcińskiej złożyli Zachemscy, oraz Władysław i Kazimierzowie Rewmé 20 K na zakład p. Żurowskiej.



# Ostatnie wiadomości.

— W Sejmie pruskim na wczorajszem posiedzeniu podczas obrad nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej poseł polski dr Dziembowski wykazywał krzywdy, jakie polityka kolonizacyjna wyrządza Polakom. Minister rolnictwa odpowiedział, że przy bliższem rozpatrzeniu tych zarzutów sprawa przedstawia się mu w całkiem innem świetle. Polakom chodzi o bardzo misternie obmyślane obejście ustawy, przeciw czemu rząd musi stanowczo wystąpić. Walka na wschodzie nie jest wynikiem ustawy, ale ciągnie się setki lat. Rząd walkę o utrzymanie niemieckości na wschodzie będzie dalej prowadził wszystkiemi stojącemi mu do dyspozycyi środkami.

# Kronika lwowska.

**Lwów, 29 marca.**

**Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** W sali uniwersytetu odbyło się we wtorek doroczne walne zgromadzenie członków. Zagaił je prof. Balzer, który podniósł doniosły fakt, że w roku ubiegłym wstąpił do Towarzystwa w charakterze członka-założyciela z najwyższą wkładką 200 koron pierwszy polski rękodzielnik p. Gajewski z Warszawy.

Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że Towarzystwo popierało cele naukowe w dwojaki sposób: przez udzielanie zasiłków na prace i wydawnictwa, podjęte poza Towarzystwem, jako też przez ogłoszenie szeregu wydawnictw własnych. Zasiliło przedewszystkiem fundusz wydawnictwa „Atlasu historycznego Rzeczypospolitej polskiej“, udzieliło zasiłku na podróż naukową dra W. Szumowskiego, który w archiwach wiedeńskich zbierał materyały do monografii o urządzeniu stosunków sanitarnych w Galicyi. We własnym nakładzie Towarzystwa ukazały się w ciągu roku ubiegłego następujące publikacye: 1) praca dra Wiktora Hahna „Juliusza Słowackiego „Samuel Zborowski““; 2) praca dra Przemysława Dąbkowskiego „Załoga w prawie polskiem średniowiecznem“; 3) rozprawa dra Walerego Łozińskiego „Doliny rzek wschodnio-karpackich i podolskich“. Prócz tego rozpoczęto druk przygotowanego w roku ubiegłym wydawnictwa „Ogrodu Fraszek“ Wacława Potockiego w opracowaniu prof. Aleksandra Brücknera z Berlina przy współudziale dra Ludwika Bernackiego.

Towarzystwo prowadziło także nader gorliwą akcyę tworzenia bibliotek prowincyonalnych i na razie zgromadziło: w książkach 11.956 numerów (17.059 tomów), w atlasach i mapach 49, w nutach 11, w rękopisach 9, w rycinach i sztychach 68, w monetach i medalach 218, w przedmiotach muzealnych 5 numerów; prócz tego otrzymuje Towarzystwo bezpłatnie 58 dzienników i czasopism. Materyał biblioteczny, jaki obecnie zebrano, ale wystarczyłby wprawdzie od razu na utworzenie większej ilości bibliotek; przypomnieć wszelako należy, że zbierano go dopiero przez dwa lata i że zgromadzono już zbiory bardzo pokaźne; przyjąć można, że przez dalszych dziesięć lat zebrać się go może bez porównania więcej, w ilości wystarczającej na założenie bibliotek kilku, zwłaszcza że zapewne i publiczność, widząc zbliżające się urzeczywistnienie pomysłu, z większem jeszcze zaufaniem i wydatniej, niż dotąd, pospieszyłaby z datkami w książkach. Trzeba tylko, żeby wszędzie na miejscu znalazł się — jeden człowiek, któryby zapoczątkował i z zaciekiem ją, gdzie potrzeba, poparł.

Członków posiada Towarzystwo 1239, posiada funduszu 41.371 koron, rozporządza ogólnym dochodem rocznym w kwocie 12.099 koron.

Po przemowie prezesa przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1905, poczem udzielono mu absolutoryum z rachunków. — Następnie dokonano uzupełniającego wyboru członków wydziału i komisyi szkontrującej. Do wydziału wybrani zostali pp. dr P. Dąbkowski, dr L. Finkel, dr J. Leciejewski i dr R. Zuber, a do komisyi szkontrującej pp. dr J. Buzek, J. Ross i Wł. Schmidt. Na zakończenie wygłosił prof. dr Karol Hadaczek bardzo interesujący odczyt na temat: „Kultura cmentarzyska z okolic Przeworska“.

**Z sali sądowej.** Przed trybunałem we Lwowie zasiadł wczoraj 15-letni student gimnazyalny (w mundurku) Włodzimierz Wójciak, oskarżony o 28 wypadków kradzieży. Otrzymawszy złą notę w 2 klasie szkoły realnej, przestał chodzić do szkoły i wynająwszy sobie mieszkanie przy ulicy Zielonej, stamtąd dokonywał swoich operacyj, kradnąc w sklepach, przedpokojach, w szatniach szkolnych itd.

Wójciak, o twarzy zupełnie dziecięcej, ze skruchą przyznał się do winy, a na zapytanie przewodniczącego, co ma na swoją obronę, odpowiedział: „Żałuję wszystkiego i nie będę tego więcej robił“.

Oskarżony, kwalifikujący się do domu poprawy, skazany został na miesiąc więzienia.

# Rewolucya w Rosyi.

Sytuacya w Petersburgu jest podobno znów bardzo naprężona. Do „Berliner Tageblattu“ donoszą: W kołach rządowych panuje wielka wielka depresya. Witte nie wniósł jeszcze podania o dymisyę, ale w sferach zbliżonych do niego liczą się z tą ewetualnością. Zapewniają też, że jest bardzo znużony i zniechęcony niepowodzeniem. Nadto stan finansowy państwa jest rozpaczliwy. Wraz z Wittem ustąpiłby zapewne i Durnowo, który nie widzi już żadnego wyjścia. Przytem Durnowo obawia się amnestyi, która nastąpi zapewne na święta wielkanocne. Car otrzymał z kół dworskich memoryał, który bardzo ostro przedstawia działalność Wittego. Gdyby nie chwiejność cara, dymisya Wittego Witego byłaby dziś już faktem dokonanym.

Dalej donoszą temu dziennikowi, że rząd obawia się na pierwsze dni kwietnia wybuchu generalnego strejku o podkładzie politycznym. Komitet strejkowy prowadzi w całej Rosyi żywą agitacyę. Rząd przedsięwziął wobec tego wszelkie środki ostrożności. Fabryki, poczty, telegraf i t. d. znajdują się pod strażą wojskową.

W Częstochowie, jak donoszą do berlińskiego „Localanzeigera“, wybuchł strejk we wszystkich fabrykach.

**(Telegr. „N. Reformy“ z 29 marca.)**

## Witte ustępuje!

**Petersburg.** „Ruś“ donosi, **że Witte wkrótce poda się do dymisyi.** Jest on ciężko chory na serce; wczoraj odbyło się u niego konsylium. Witte jest zrozpaczony i oświadczył, że żaden, nawet najzdrowszy człowiek mógłby pracować w obecnych stosunkach. Na zapytanie redaktora „Rusi“, odpowiedziano mu: „Hr. Witte jest chory i **musi wyjechać. Lekarze mu to kazali.** Pan to zrozumiesz?

Witte, ustąpiwszy z prezydentury gabinetu, zostać ma prezydentem Rady państwa.

## Prawybory do Dumy.

**Moskwa.** (Tel. Ag. ros.) Wybory I stopnia do Dumy dały tu następujący rezultat: wybrano 63 wyborców z prawicy, 35 z lewicy i 8 partyjnie niezdecydowanych. Wśród wybranych znajduje się Szipow, przewodniczący związku z 30 października i ks. Dołgorukow, przewodniczący związku demokratyczno-konstytucyjnego.

**Odessa.** W 6 miejskich okręgach gubernii podolskiej wybrano wyborcami samych żydów, między nimi Seizewa i barona Günsburga z Kijowa i adwokata Eliasberga. W Besarabii wybrano kandydata konstytucyjno-demokratycznego, z Sebastopola socyalistę Uzowa i konstytucyjnego demokratę Sipiagina.

## Bezkarność gwałtów.

**Petersburg.** Senat uchwalił **uwolnić prefekta odeskiego Neuhardta, od odpowiedzialności za tamtejsze niepokoje** i przedstawić ministrowi oświaty sprawozdanie o zachowaniu się rektora odeskiego uniwersytetu, który wystąpił przeciw Neuhardtowi w roli świadka. Dalej uchwalił senat uwolnić także gubernatora Mińska, Kurłowa, od odpowiedzialności i przedstawić ministrowi sprawiedliwości niestosowne zachowanie się prokuratoryi wobec Kurłowa.

## Rabunki.

**Odessa.** Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Ośmiu uzbrojonych anarchistów wtargnęło wczoraj do kantoru jednej z tutejszych firm handlowych i zażądało 2000 rubli. Gdy im odmówiono, napastnicy usiłowali zrabować kasę, lecz na strzał jednego z pomocników uciekli. Na ulicy policya przytrzymała trzech z nich.

## Z Finlandyi.

**Petersburg.** Uchodzi za rzecz pewną, że generał-gubernator Gerard ma ustąpić a jego następcą zostanie generał Zarubajew.

## Blokada Finlandyi.

**Berlin.** Z Petersburga donoszą: Zarządzenia rządu rosyjskiego względem Finlandyi dadzą zapewne powód do poważnych zawikłań międzynarodowych. Z powodu bezustannego dowozu broni do portów finlandzkich, rząd carski zamierza za radą w. ks. Aleksandra Michajłowicza **zaprowadzić blokadę wybrzeży finlandzkich**. Każdy okręt rosyjski i zagraniczny, zbliżający się do tych wybrzeży, podlegać będzie ścisłej rewizyi. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że kilka państw europejskich nie zgodzi się na te rewizye.

Równocześnie rozpoczęto w Finlandyi rozbrajanie ludności wiejskiej.

## Zamach.

**Baku.** (Tel. Agencya ros.). Wczoraj **raniony tu został ciężko** dyrektor Towarzystwa naftowego Duluknow. Policyi nie było na miejscu. Sprawca, którym — jak się zdaje — był jakiś robotnik, uciekł.

# Walka o reformę wyborczą.

**(Telegramy „N. Reformy“ z 29 marca.)**

## Wczorajsze głosowanie.

**Wiedeń.** — Za nagłością wniosków Schoenerera i Wolfa głosowali wczoraj: konserwatyści z Koła polskiego, szlachta feudalna, wiernokonstytucyjna wielka własność, Wszechniemcy, Włosi, większa część ludowców i postępowców niemieckich i Rusin Dłużański (gdy poseł Dłużański oddawał głos swój, z ław ruskich odezwały się głosy „Pfuj!“). Przeciw nagłości głosowali: wszyscy Czesi, południowi Słowianie, polscy ludowcy, socyaliści, antisemici, morawskie centrum, 2 ludowców i 6 postępowców niemieckich.

Za nagłością wniosku Schoenerera i Wolfa głosowali z Koła polskiego: Abrahamowicz, Binder, obaj baronowie Błażowscy, Bobrzyński, Byk, Chamiec, Czajkowski, Dulemba, Dzieduszycki, Gizowski, Głąbiński, Władysław Gniewosz, Antoni Górski, Jędrzejowicz, Kolischer, ks. Komorowski, Kozłowski, Królikowski, Małachowski, Merunowicz, Moysa, Niementowski, obaj Pinińscy, Poniński, Popowski, Jan Potocki (z centrum ks. Pastora), Sapieha, Seinfeld, Sozański, Starzeński, Starzyński, Struszkiewicz, Szeptycki, Tyszkowski, Weiser, Wielowieyski, Wierzchowski.

## Prasa o głosowaniu.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse“ w przesadny sposób ocenia doniosłość wyniku wczorajszego głosowania nad nagłością wniosków o wyodrębnieniu Galicyi. Twierdzi, że rząd nie przegrał bezpośrednio bitwy, lecz przegrał potyczkę, gdyż parlament uchwalił zwykłą większością to, czego rząd nie chciał. Wprawdzie nie niega najmniejszej wątpliwości, że kwestyę wyodrębnienia Galicyi tylko dlatego wydobyto, azeby zgotować trudność reformie wyborczej, mimo to pokazało się, że wyodrębnienie Galicyi znalazłoby w Izbie większość (niewystarczającą; prz. „N. Ref.“) w razie potrzeby. „Jeżeli Polacy chcą wyodrębnienia — pisze nie bez celu „N. Fr. Presse“ — to mogą chwytać je rękami (!). Teraz mogą (?!) zyskać, czego chciał Smolka, a o czem później sami zapomnieli. Ten dzień zaznaczył się dojrzewaniem politycznej ewolucyi,

Natomiast z głosowania wczorajszego nie można wysnuć wniosków o większości dla reformy wyborczej. Pobudziła ona wczoraj do demonstracyi przeciw niej hrabiów, książąt i osobistości, blisko dworu stojące.

Głosowanie to wykazało także zmianę stosunku Polaków do Czechów. „Wy chcecie nas zdradzić“ — wołali Czesi do Polaków. „To wyście nas zdradzili — odpowiedział im Dzieduszycki — bo wyście się zaciągnęli do gwardyi prezydenta gabinetu, aby tylko uratować swoje mandaty“.

„Czy Polacy zechcą, lub nie — kończy „N. Fr. Presse“ — z dniem wczorajszym musi wytworzyć się silna zmiana w ich polityce“.

## Z komisyi dla reformy wyborczej.

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wyborczej, na którem byli obecni prezydent ministrów bar. Gautsch, minister Bylandt i kierownik ministerstwa sprawiedliwości Klein, podniósł przewodniczący Marchett, że prezydent Izby posłów hr. Vetter zgodził się na to, aby Izba odbywała posiedzenia tylko dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i piątki do godz. 4 po południu. W dniach tych komisya zbierać się będzie o godzinie 5 po południu, zaś w inne dni, jak to wczoraj ułożono, dwa razy dziennie, t. j. od 10 do godz. 1 w południe i od 3 do godz. 6 po południu. Następnie po dłuższej dyskusyi, w której brał także udział prezydent ministrów bar. Gautsch, uchwalono, aby podczas obrad Sejmu kraińskiego komisya nie obradowała, gdyż poseł Sustersicz, który jest także członkiem komisyi, musi być obecnym w Sejmie kraińskim. Zdaniem prezydenta ministrów bar. Gautscha, Sejm kraiński ukończy swoje obrady w ciągu ośmiu dni.

Po dłuższej dyskusyi formalnej przystąpiono do dyskusyi generalnej nad ustawami wyborczemi.

**Wiedeń.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej, wywiązała się dyskusya nad kwestyą, czy ma się odbyć generalna dyskusya nad projektami rządowemi? Poseł Onciul żądał, aby przystąpiono od razu do obrad merytorycznych i by zamianowano referenta dla sprawy podziału mandatów, aby podczas feryj wielkanocnych miał on czas i sposobność przygotować swój referat. Pos. Gross uważał pominięcie dyskusyi generalnej za niedopuszczalne według regulaminu, a także pos. Derschatta oświadczył się za taką dyskusyą. Pos. Kramarz wniósł, aby połączono dyskusyę nad zmianą ordynacyi wyborczej i zmianą konstytucyi. Wniosek ten przyjęto.

**Wiedeń.** W dyskusyi generalnej nad reformą wyborczą w komisyi pos. Onciul przemawiał za zrównaniem liczbowem słowiańskich i niesłowiańskich (niemieckich, włoskich i rumuńskich) mandatów. Przez to wykluczone zostałyby gwałty większości. Proponuje on, aby nowe mandaty utworzono na podstawie kombinacyi liczby ludności i siły podatkowej. Żąda, aby stworzono nowych 55 mandatów, tak, aby ogólna liczba posłów wynosiła 480, t. j. 240 słowiańskich i 240 niesłowiańskich. Mowca poleca w końcu swoją propozycyę jako podstawę do kompromisu.

Poseł Kaiser zaznacza, ... mandatów jest dlatego konieczną, gdyż przedłożenie daje Niemcom stanowisko, którego oni mimo całej sympatyi dla reformy wyborczej, przyjąć nie mogą. Przedłożenie, stwarzające większość słowiańską 30 głosów, jest nietylko ze stanowiska Niemców, ale także ze stanowiska jednolitości interesów Austryi nie do przyjęcia. Propozycye Onciula są również dla Niemców nie do przyjęcia.

Poseł Starzyński zaznacza jeszcze raz stanowisko Koła polskiego w kwestyi reformy wyborczej i podnosi, że bez reformy konstytucyi w duchu rozszerzenia autonomii krajów, reforma wyborcza dla Polaków jest nie do przyjęcia. Wskazuje on, że przedłożenie rządowe bezwarunkowo w założeniu zawiera kwestyę rozszerzenia kompetencyi Sejmów i omawia tę kwestyę szczegółowo.

Posiedzenie przerwane do godziny 3 po południu.

## Odroczenie Izby poselskiej.

**Wiedeń.** Wobec zwołania Sejmu kraińskiego odbędzie się jutro ostatnie posiedzenie Izby poselskiej Rady państwa przed świętami. Także komisya dla reformy wyborczej przerwie swoje obrady do 25 kwietnia.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse“ wyraża zdziwienie z powodu tak nagłego zwołania Sejmu kraińskiego, o czem żaden z przywódców nie wiedział, ani żaden z posłów nie żądał. Dlaczego to nastąpiło? dlaczego sejmowa reforma wyborcza, którą uchwalić ma Sejm kraiński, ma być ważniejszą lub pilniejszą, niż wielka reforma wyborcza do Rady państwa? Trudno odnaleść przyczynę, dlaczego rząd właśnie teraz zwołał Sejm kraiński? W niemieckich kołach poselskich przypuszczają, że leży w tem jakiś cel polityczny, a mianowicie chęć odroczenia na teraz Rady państwa.

Rzecz ta pozostaje zresztą w związku z wczorajszem głosowaniem w Izbie. Widocznie rząd sądzi, że lepiej na teraz odroczyć obrady komisyi dla reformy wyborczej, skoro sytuacya dla niej obecnie nie jest bardzo korzystną.

Po świętach — donosi dalej „N. Fr. Presse“ — przedstawi rząd kompromisowy wniosek o rozdziale mandatów, a gdy komisya go zaakceptuje, nastąpią gorliwe obrady w sprawie reformy wyborczej.

Twierdzą także, że rząd dlatego nie życzy sobie na teraz dalszych obrad Izby poselskiej, gdyż obawia się, że w przyszłym tygodniu zgłoszonoby wniosek nagły w sprawie ustawy, upoważniającej rząd do pokrycia wspólnych wydatków bez uchwał delegacyj wspólnych i rząd po wczorajszem głosowaniu nie spodziewa się, aby znalazł w Izbie przychylną dla siebie większość.

## Arcyksiążę Franciszek Ferdynand a reforma wyborcza.

**Praga.** Dziennik „Czas“ donosi, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie sprzeciwia się już reformie wyborczej. Zmienił on swoje zdanie, gdy go zapewniono z kół klerykalnych, iż po przeprowadzeniu reformy wejdą do parlamentu z krajów alpejskich przeważnie lub wyłącznie klerykalni katolicy. Była o tem mowa na objedzie, jak[illegible] arcyksięcia hr. Thun w Pradze.

## Agitacya przeciw reformie wyborczej.

**Praga.** Radykalnemu dziennikowi czeskiemu „Samostatnost“ donoszą, że w całych Czechach zbierają podpisy pod petycyę, która z przyczyn narodowych i prawno-państwowych żąda odrzucenia reformy wyborczej.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

**z dnia 29 marca.**

**Paryż.** „Petit Parisien“ donosi, że deputacya angielskiej Izby lordów przybędzie do Paryża w odwiedziny do senatu francuskiego.

## Stałe fundusze zapomogowe.

**Wiedeń.** W komisyi zapomogowej przedłożył pos. Steiner wypracowany przez siebie wniosek, wzywający rząd do przedłożenia ustawy, wedle której mianoby co roku na cele zapomogowe dla krajów dotkniętych klęskami elementarnemi, wstawiać do budżetu państwowego 10 milionów koron. Suma ta miałaby być rozdzielaną według ułożonego raz na zawsze klucza, a oprócz tego miałyby być powołane komitety pod przewodnictwem naczelnika kraju albo jego zastępcy dla rozdziału funduszów zapomogowych.

## O podział dyecezyi.

**Wiedeń.** Na audyencyi u cesarza była dziś deputacya z Bukowiny pod przewodnictwem bar. Wassilki, która żąda podziału prawosławnej dyecezyi bukowińskiej na rumuńską i ruską. Cesarz przyrzekł zająć się tą sprawą.

## Sejm kraiński.

**Wiedeń.** „Wiener Zeitung“ ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm kraiński na 2 kwietnia.

## Przepowiednie Kossutha.

**Budapeszt.** Franciszek Kossuth ogłasza w swoim organie „Budapeszt“ artykuł, w którym omawia odroczenie wyborów do Sejmu. — Twierdzi on, że w chwili, gdy uchwalono rozwiązać bez należytej przyczyny Sejm węgierski, dano równocześnie koronie radę, aby zaprowadziła rządy absolutne. Idę dalej — pisze Kossuth — i twierdzę, że także dla Austryi nadchodzi teraz era absolutyzmu. Komedya konstytucyjna, którą uprawiano od lat 40, skończy się i tam wreszcie, gdy niema już najsilniejszej podpory wolności, jaką była konstytucya węgierska.

## Prasa o odroczeniu wyborów.

**Budapeszt.** Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają obszernie rezultat Rady ministrów, odbytej w Wiedniu pod przewodnictwem cesarza. „Pesti Naplo“, zamiast ... w tej sprawie, stytucyi, dotyczące wyborów do Sejmu, a także przysięgę króla na konstytucyę — bez wszelkich uwag.

## Strejki.

**Wiedeń.** Wybuchł tu strejk robotników, pracujących u eksporterów jaj. Strejkujący domagają się podwyższenia płacy i uznania ich organizacyi, czemu eksporterzy bardzo się sprzeciwiają.

**Wiedeń.** Odpowiednio do powziętej uchwały, większa częć tutejszych pomocników krawieckich rozpoczęła dziś strejk. Liczba strejkujących dochodzi do 3000. Z 1500 majstrów krawieckich tylko około 300 przyjęło żądania pomocników, tak że strejk obejmuje warsztaty około 1200 krawców.

## Zniżonie ceny nafty.

**Wiedeń.** Wczoraj odbyło się posiedzenie austro-węgierskiego związku rafineryi nafty, na którem uchwalono zniżyć cenę nafty o 3 korony.

## Kłopoty Buelowa.

**Berlin.** W parlamencie niemieckim przyjdzie dziś pod obrady sprawa utworzenia osobnego sekretaryatu stanu dla spraw kolonialnych. — Jakkolwiek komisya parlamentu projekt ten odrzuciła, kanclerz ks. Buelow sam przemawiać będzie za jego uchwaleniem. Obecny intermistyczny kierownik urzędu dla spraw kolonialnych oświadczył, że jeśli parlament poweźmie przeciwną uchwałę, on ustąpi z tego stanowiska.

## Strejk we Francyi.

**Lille.** Uchodzi za rzecz pewną, że większość górników szybów w Nord i Pas de Calais oświadczy się za strejkiem.

**Lens.** Strejkujący kelnerzy powybijali szyby w restauracyach. Gdy nadeszła policya, wydarzyły się krwawe zajścia. Wiele osób aresztowano. Konduktorzy tramwajowi i dzienni robotnicy również przyłączyli się do strejku.

## Bójka w parlamencie.

**Londyn.** „Daily Telegraph“ donosi z Tokio: W Izbie niższej ostateczne przyjęcie ustawy o upaństwowieniu kolei odbyło się wśród zaciekłej bójki między posłami. Przywołana policya musiała zaprowadzić porządek.

## Meningitis.

**Berlin.** Jednoroczny ochotnik Lorenz z Poznania umarł tu na zapalenie opon mózgowych. W pułku, przy którym służył Lorenz, zachorowali także trzej inni żołnierze.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 29 marca.**

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 6[illegible] Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 786·—. Akcye Anglobanku 318·—. Akcye Unionbanku 560·—. Akcye Länderbanku 458 75. Akcye Bankvereinu 561·—. Akcye Bodencredit 5055·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—. Akcye kolei państwowych 678 50. Akcye kolei południowej 127·—. Akcye kolei Elbethal 442·—. Akcye kolei północnej 5710. — Akcye kolei czerniowieckiej 582·—. Akcye Alpinu 549 50. Akcye Rima Murany 554 25. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2687·—. Akcye Fabryki broni 560·—. Akcye Tureckie tytoniowe 381·50. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 516·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 94 40. Renta majowa 99·35. Renta koronowa austryacka 99·40. Renta koronowa węgierska 98·40. 5% l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·69. 4% Listy Banku hipotecznego 98 65. 4½% Listy Banku hipotecznego 100 80. 5% Listy Banku hipotecznego 111·[illegible] 4% Listy Banku krajowego 99·—. 4½% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·55. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·80. 4% Pożyczka miasta Lwowa 98·05. Losy tureckie 152 75. Marki 117·47. Ruble 25[illegible] 50.

Usposobienie: Przy silnej tendencyi podstawowe[illegible] zerwowane; przejściowe akcye kolei państw. na b[illegible]kie kupna arbitrage bardziej ożywione.

Cukier spokojny 19·25—19·85. Spirytus 87·60—[illegible] Nafta niezmieniona.

✝

**Michał Rawicz Galiński**
uczestnik powstania w 1863 r., em. sekretarz Rady powiatowej
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu we wtorek dnia 27go marca 1906 r. przeżywszy lat 64. 1479

## Potrzebny

zdolny, pilny agent dla Krakowa do sprzedaży znanych już, pokupnych artykułów, wyrobu krajowego, za wysoką prowizyą. Zgłoszenia z referencyami pod „Wawel 1476" poste restante **Kraków.** 1476 1 8

## Spólnika

z kwotą 1000 złr. poszukuje się dla **święcnego sezonowego przedsiębiorstwa.** — **L. M. 300** poste restante **Kraków.** 1473 1 10

## Dom piętrowy

o 20 oknach frontowych z obszernemi oficynami, stajnią, wozownią i około $1^1/_2$ morga ogrodu, w Wadowicach przy najcelniejszej ulicy położony, nadający się na fabrykę lub rentowne mieszkania, **jest do sprzedania bez pośrednictwa.**
Wyjaśnień udziela **Dyrekcya Kasy Oszczędności w Wadowicach.** 1464 1 3

## PALARNIA KAWY




poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.** 1086 26 0

De korzystnego i bardzo rentownego interesu w miejscow. kąpiel. poszukuje się spólnika

## restauratora

...pitałem 6—8000 K. Zgłoszenia: „Z. Z." pos... ...rante **Kraków** za okazaniem ...wego. 1472 1 3

...tepianów z Warszawy ul. Karmeli... ...ż wskaże. 1488 8 4

## ...a święta.

...adów. Znakomita kuchnia ...ka p. Gruszecką. Wyd. 3, ...
...ny **Kucharz krakow-**... oszczędnych gospodyń. — ...no przepisy do ciast, legumania stołu etc. p. Gruszecką, ... w oprawie kor. 4.
...iać najdogodniej za przekazem ...m. **Księgarnia nakładow. Himmelblaua w Kra-**... (ul. św. Tomasza, Hotel pod ... 1470 1 6

...erya w zakładzie kąpielowym, dobrze się rentująca jest zaraz **do sprzedania.** ...za wiadomość: „Sarmacya", Kra... ...l. Szewska. 1408 5 6

## ...aczki!!

...szelkiego gatunku, wózki ...ojeści, oraz wszelkie w ten ...wchodzące drewniane przedmioty, polecamy po najniższych cenach. — Na żądanie wysyłamy odwrotnie darmo i opłatnie nowe ilustrowane cenniki.

**Bracia BOROWY**
**Maków, Galicya.** 1404 2 10

## Ostatnie zamówienia

na święta Wielkanocne
przyjmować będę: 1852 5 10
dla prowincyi **Wielki Wtorek,** dla miejscowych **Wielka Sroda.**

## Józef Siermontowski

fabryka wyrobów cukierniczych
**Kraków** (Telefon 498).

Jak **ZA DARMO**

...zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty ...stem Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świe... ...w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. ...zki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya ... Wrazie niespodobania się, wymieniam ...dności na inny przedmiot. Zamówienia ...incyi uskuteczniam odwrotną pocztą.
... ul. ...ska 31 ...ańsłw.




Zawsze świeża, największy zbyt w kraju. Wszędzie do nabycia, a gdzie niema, proszę pisać do
**Magazynu JULIUSZA GROSSEGO**
**w Krakowie, Rynek.** 88 24 0

## Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców
w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 66,
poleca na **porę wiosenną** nasiona warzywne, sadzonki, kłęcze i nasiona kwiatowe, szczepy i krzewy owocowe, dzicżki owocowe jabłoni i gruszek 1000 sztuk à 22 K, krzewy owocowe etc. Cennik na żądanie opłatnie przesyła się. Ceny umiarkowane. 1049 10 0

**Kompletne**

## wyprawy dla położnic

zestawione i polecane przez Profesorów ginekologii i położnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, sprzedaje wyłącznie
Skład Apteczny Mag. farm.
**Jadwigi Klemensiewiczowej**
w Krakowie, Karmelicka 15.
83 47 0

2 kilometry od Podgórza przy gościńcu rządowym jest **do sprzedania realność,** obejmująca 14 morgów roli i łąk, z nowo odrestaurowanym domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi. Wiadomość: Gębala, ul. Długa 13, I piętro, między 8—9 rano i 2—3 po poł. 1465 3 3

## Ważne dla rodziców i Wychowawców!

**Księgarnia D. E. Friedleina** wydała i poleca dziełko p. t.:

## Choroby a małżeństwo.

Cena egzemplarza 3 K.
1456 2 5

## Osoba inteligentna

w wieku średnim, wdowa bezdzietna, obejmie prowadzenie domu u kawalera lub wdowca. Wychowaniem dzieci zajmie się b. chętnie. Gotować umie doskonale. Zna język niemiecki. Najchętniej wyjechałaby. Może przyjąć miejsce także do towarzystwa osoby starszej. — Zgłoszenia pod 1384 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1384 ...3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ul. Stradom l. 7, II piętro eleganckie urządzenie pokoju sypialnego jak: łóżko, stoliczki, umywalnia, toaleta, szafa z lustrem, dywan, 2 małe dywaniki, 2 lampy wiszące, jedna salonowa, druga do pokoju sypialnego, linoleum na cały pokój. Oglądać można od 11—4 pop. 1458 2 2

## Zakład konces. sprzedaży mebli

ma do sprzedania:
Kredens mahon., Biurka, łóżka, stoły i komody mahoniowe, Sekretarze inkrust. (antyki), Biblioteka inkrust. z bronzami, Biurko amerykańskie z oryg. bronzami, Sekretarz mahon., inkrust., Garnitur mah. bogato rzeźbiony, oraz wiele innych oryginalnych antyków, jakoteż i mebli zwykłych, nowych i używanych i garderoby. 71 59 0
**Leopoldyna Machowska,**
**Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.**



## Blade panie i mężczyźni

otrzymują przez zastosowanie

## Rozeliny

łagodny rumieniec lic. Zadziwi każdego wasz kwitnący, młodociany wygląd, jeżeli twarz będziecie pielęgnować „Rozeliną". Przetwór zawierający kwasoréd wywołuje zupełnie łagodny rumieniec i wywiera zarazem niezmiernie korzystny wpływ na skórę. Przekonajcie się o natychmiastowem zdumiewającem skutku. Flaszka 2 K, 3 flaszki 5 K, 6 flaszek 9 K. — Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości: LUDWIK POLLAK, Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45. 1325 1 0




186 47 50



## W. Stachowicz

krawiec męski
w Krakowie — Rynek L. 29
poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych — Ceny umiarkowane.
1349 4 10

**N**ajpiękniejszą mąkę, codziennie świeże drożdże, prasowane i proszkowe, czekolady do ciasta i deserowe, owoce południowe, wanilię burbońską, marmolady, powidła, śliwki, miód prasny, **doborowe wina węgierskie i austryackie, koniaki, starkę, śliwowicę, rumy, herbaty rosyjskie, ceylońskie i chińskie,** oraz wielki wybór cukierków czekoladowych, owocowych i pomadkowych do ubierania tortów 1443 1 3

poleca handel kolonialny pod firmą

# Stanisław Lödl

**w Krakowie, ul. Szewska l. 27.**

## Krajowa fabryka lakierów

## Lucyana Baranowskiego

w Krakowie.

**Produkuje:** Lakiery podłogowe w sześciu odcieniach, bruneliny, sykatury, lakiery kopalowe, damarowe, asfaltowe, Emalie i farby pokostowe w różnych kolorach na drzewo, kamień, mur i żelazo jak również farby drukarskie.
Do nabycia w Krakowie w handlach: Reima i Ski, Fr. Lenerta, R. Drobnera, S. Szarskiego, G. Decordego, M. Jawornickiego, M. Kreislera i J. Sitka w Podgórzu.
W Galicyi w handlach utrzymujących lakiery i farby.
Proszę żądać wyrobu krajowego z moją firmą, który w zupełności odpowiada wyrobom niemieckim. 1339 4 10

# Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu zarej. z ogr. poręką, zaprasza niniejszem w myśl § 39 statutu P. T. Członków na

## XXI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 7 kwietnia 1906 r.** o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Towarzystwa.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1905;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1905;
4. Rozdział zysku za rok 1905;
5. Wybór wylosowanych $1/_3$ części członków Rady nadzorczej;
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906;
7. Wybór 3 członków Dyrekcyi na dalsze trzechlecie;
8. Wnioski Członków.

Zamknięcie rachunkowe za r. 1905 mogą Członkowie przeglądnąć w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Biecz, 28 marca 1906.

*Robiński* — Sekretarz. *Dr Sosaniecki* — Prezes.

## II. jazda po morzu Śródziemnem dla przyjemności i wytchnienia

pierwszorzędnym dwuśrubowym pospiesznym parowcem „Koerber"
**Austryackiego Lloydu**
z Tryestu **dnia 2 maja 1906** w przeciągu 16 dni do **Korfu, Malty, Trypolisu (Półn. Afryka) Tunisu, Palermo, Neapolu, Messyny, (Taorminy) Syrakuzy, Kotoru,** Gruży (Dubrownika) Wenecyi w połączeniu z wycieczkami w okolice. Cena podróży mor. wraz z wiktem od 400 K. Wycieczki osobno. **Zgłoszenia, programy, wyjaśnienia w Austr. Lloydzie, Tryest** w generalnej agencyi Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring 6 i we wszystkich biurach podróży. 1379 6 12

## „ARS"

**SALON** sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 4 po południu.
**Ulica Bracka 5. Na parterze.** 78 76 0

## Kobieta fachowa

inteligentna, w starszym wieku, z kaucyą, poszukuje zajęcia w handlu. Zna się bardzo dobrze na kuchni i pieczeniu. Przyjmie także miejsce gospodyni. — Zgłoszenia pod 1446 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1446 2 4

## Kurs przygotowawczy

do egzaminu z rach. państwowej, og. i kupieckiej rozpoczyna się dnia 1 kwietnia. Bliższe informacye: Straszewskiego 2, parter, od podworca, od 12—1 i 4—5 pop. 1457 2 2

**Cukry w wielkim wyborze**
**Ziemniaki Maroypanowe**
poleca
**ADAM PIASECKI**
Długa 10, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków. 125 28 0

## Kupię powozik

w dobrym stanie. A. M. poste restante Kraków z okaz. kwitu inser. 1491 3 3

## Na święta Wielkanocne

zamówienia przyjmuje
**cukiernia W. NOWAKA**
**w Bochni.**
Przy zamówieniach od 10 złr. nie liczy się opakowania. 1463 2 3

W zakładzie kąpielowym w Szczawnicy są **do sprzedania**

## dwie wille

kompletnie urządzone w pierwszorzędnem miejscu położone — i **plac budowlany.** Zgłoszenia przyjmuje apteka po „Białym Orłem" w Krakowie. 1407 3 6

## Mający liszaje

nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i urzędowo uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi za darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elbe). 1229 4 12

## TAPETY

wyłączny skład na zachodnią Galicyę z fabryk angielskich, francuskich i austryackich — przeszło 600 wzorów na składzie.
**Rulon od 32 halerzy. — Sztukaterye i dekoracye sufitowe**
poleca: 1343 2 8
**Z. KUTRZEBA, Kraków ul. Wiślna 11.**
Wzory na prowincyę wysyła się odwrotnie, opłacone.



Koncesyon. Instalator i Pokrywacz Dachów

## W. KOSYDARSKI

**KRAKÓW, Rynek L. 24**
(vis-à-vis Odwachu).

Urządza **Wodociągi, Dzwonki elektryczne, Telefony, Konduktory** przeciw Piorunom, po domach prywatnych, Hotelach, Łazienkach, Fabrykach tak w miejscu, jak na prowincyi, po cenach przystępnych, ręcząc za każdą przez niego wykonaną robotę.
Podejmuje się również reperacyi.
Pokrywa dachy cynkiem i miedzią.
Poleca wielki wybór wanien, klosetów i wszelkich przyrządów kąpielowych własnego wyrobu. 1178 9 12

Cenniki ilustrowane i kosztorysy na żądanie darmo.

# Porter żywiecki

bez konkurencyi — poleca firma 1442 1 10

## LUDWIK LAZAR

Generalny Zastępca Arcyksiążęcego browaru
**w Krakowie, ulica św. Anny L. 3. — Telefon Nr 428.**

## Musztarda z winogron Izabelli

**perła pośród wyrobów musztardy,**
podniecą apetyt i przyspiesza trawienie. Dostać jej można w każdym handlu korzennym i łakoci. Prawdziwa tylko 1247 7 10
**z Pierwszej Werszeckiej fabryki musztardy S. Reinfelda.**

Wszystkiemi językami wpierw mówiono, zanim przystąpiono do pisania.

## The Berlitz Schools of Languages

*Kraków, ul. Pijarska 9 (róg Sławkowskiej).*
**Największy instytut języków obcych dla pań i panów.**
Główna Dyrekcya:
Prof. M. D. BERLITZ (Chevalier de la Légion d'Honneur) V. Harrison-Berlitz.
**Angielski, francuski, włoski, rosyjski, polski, niemiecki, hiszpański, duński, szwedzki, holenderski, czeski, węgierski, arabski i t. d.**
Konwersacya — Gramatyka — Literatura — Korespondencya handlowa.
Nauczyciele odnośnych narodowości tylko z akademickiem wykształceniem.
Nauka w „Berlitz-School" zastępuje pobyt zagranicą. — Od pierwszej lekcyi początkowy rozmawia się tylko w tym języku, którego się uczy.
MEDALE:
Paryż 1900 r.: 2 złote i 2 srebrne medale.
Zurych 1902 r.: złoty medal.
Lille 1902 r.: złoty medal.
St. Louis 1904 r.: Najwyższe odznaczenie na Wystawie wszechświatowej: Grand Prix.
**Biuro tłomaczeń.** 1474 1 4
Wszelkie tłomaczenia i korespondencye we wszystkich obcych językach przyjmuje się po cenach umiarkowanych. — Prospekty i lekcye próbne bezpłatnie.
Un homme qui parle deux langues, vaut deux hommes. *Napoleon I.*

## Wspierajmy przemysł krajowy

**i jedyne w swoim rodzaju na większą skalę prowadzone chrześcijańskie przedsiębiorstwo, dające możność zarobku kilkunastu daremnie pracy poszukującym paniekom.**
Z nadchodzącą porą wiosenną rozpoczałem w mej pracowni wyrób pończoch, pończoszek dziecięcych i skarpetek z bawełny, nici, jedwabiu i przędzy wełnianej przy najstaranniejszem wykończeniu, po możliwie najniższych cenach. — Przyjmuję większe i mniejsze zamówienia prywatne, jakoteż pobrudzania pończoch, skarpetek i wszelkie w zakres powyższy wchodzące naprawy. Udzielam również nauki robienia pończoch na maszynie najnowszego systemu „MIRAMAR" za bajecznie niskiem wynagrodzeniem. 853 4 6
**Łaskawe zgłoszenia z wyjątkiem niedziel i świąt całodziennie w maszynowej pracowni pończoch, skarpetek, pończoszek dziecięcych i wszelkich innych wyrobów trykotowych FRANCISZKA WACHOWICZA w Krakowie, ul. Długa I. 11, I p.**

Redaktor drukarni L. K. Górski.